Jubileusze proboszczów z Raniżowa i Ostrów Tuszowskich
Str. 10

ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 25

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 25 (965)
24 czerwca 2026
Cena 6,99 zł

Historia gospodyń
Str. 15



DK9 usłana fotoradarami

Podróż drogą krajową nr 9 na trasie z Rzeszowa w kierunku Radomia wymaga od kierowców maksymalnego skupienia i... rygorystycznego przestrzegania przepisów. Na podkarpackim odcinku tej drogi, na przestrzeni zaledwie kilkudziesięciu kilometrów rozstawiony został potężny arsenał urządzeń kontrolujących prędkość. Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że DK9 została nimi wręcz usiana.
Str. 7


Str. 11
Fot. B. Posłuszny

Wielkie święto strażaków

Za nami wyjątkowy dzień dla całej społeczności Kolbuszowej Dolnej. Miejscowa OSP uroczyście świętowała 80-lecie swojego istnienia. Jubileusz stał się nie tylko doskonałą okazją do przypomnienia bogatej historii i tradycji jednostki, ale także wspaniałym momentem integracji mieszkańców. Poznajcie historię druhów.

Inwestycja za miliony

To już nie są tylko plany i urzędowe dokumenty. Na drodze powiatowej relacji Cmolas – Świerczów oficjalnie rozpoczęły się długo wyczekiwane prace budowlane. Na miejscu pojawiły się już pierwsze ekipy wykonawcy oraz sprzęt, który przygotowuje grunt pod gigantyczną inwestycję. Co i za ile zostanie wykonane?
Str. 5

Zmiany na stanowiskach

Gmina rozstrzygnęła konkursy na stanowiska dyrektorów dwóch publicznych szkół podstawowych. Kto obejmie funkcję szefów placówek od września?
Str. 9

Referendum za pasem?
Str. 3

REKLAMA


eprasa.pl 8eda3569ee

liczba tygodnia

5000

- ponad tyle podpisów udało się zebrać od mieszkańców powiatu kolbuszowskiego w sprawie referendum i odwołania rady powiatu.

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Tomasz Rzeszutek:

- Ciekawą obserwacją jaką mam a jaką chciałem się podzielić jest duży odsetek osób, które choć się bały podpisać ze względu na powiazania rodzinne lub koleżeńskie z radnymi, czy poprzez uzależnienie zawodowe, to deklarowały, że w samym referendum, jeśli dojdzie do skutku, jak najbardziej wezmą udział - mówi jeden z głównych organizatorów referendum.

Więcej na str. 3

za tydzień

Dni Cmolasu w obiektywie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Upragnione wakacje i bezpieczny urlop

Odliczanie dobiega końca. Już za kilka dni szkolne dzwonki zamilkną na dobre, a w naszych kalendarzach i głowach zapanuje długo wyczekiwany, letni luz. Przed nami dwa miesiące, które dla wielu będą czasem resetu, ładowania baterii i ucieczki od codziennej rutyny. Już teraz, z całego serca, życzę Wam wszystkim błogiego, spokojnego i niczym niezmąconego wypoczynku. Zasłużyliśmy na ten oddech jak mało kiedy.

Korzystając z okazji, chciałbym zwrócić uwagę na niezwykle ważne słowo: odpowiedzialność, o którą musimy dbać podczas wypoczynku.

Największym magnesem lata jest woda. Piękne, błękitne jeziora, rwące rzeki i morskie fale to idealny sposób na upał, ale też największa pułapka. Pamiętajmy: woda nie wybacza błędów, a już na pewno nie wybacza alkoholu. Kąpiel tylko w miejscach strzeżonych, pod okiem ratownika, to absolutny fundament. Skoki „na główkę" w nieznanych miejscach to loteria, w której stawką jest reszta życia na wózku inwalidzkim.

Zagrożenia czekają na nas również na lądzie. Wakacje to czas potężnego ruchu na drogach. Wyjeżdżając w trasę, zdejmijmy nogę z gazu. Pośpiech, zmęczenie i upał to najgorsi doradcy za kółkiem. Lepiej dojechać na miejsce godzinę później, niż nie dojechać wcale.

Osobny apel warto skierować do użytkowników jednośladów. Sezon na rowery, a zwłaszcza na hulajnogi elektryczne, trwa w najlepsze. Te ostatnie stały się prawdziwą plagą na miejskich deptakach i nadmorskich promenadach.

Pędzący z prędkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę użytkownik hulajnogi, często bez kasku, lawirujący między pieszymi, to śmiertelne zagrożenie dla siebie i innych. Przepisy ruchu drogowego i elementarna kultura na drodze nie przestają obowiązywać tylko dlatego, że mamy na sobie krótkie spodenki i klapki.

Odpoczywajmy, zwiedzajmy, łapmy słońce i cieszmy się każdą chwilą tego lata. Ale wracajmy z tych wyjazdów cali i zdrowi. Pięknych i bezpiecznych wakacji!

Bartosz Posłuszny

Eksplozja młodych talentów

To była wyjątkowo głośna, radosna i roztańczona środa w naszym mieście. 17 czerwca, kolbuszowskie Bulwary nad Nilem zamieniły się w wielką scenę plenerową, na której rządzili najmłodsi i niezwykle utalentowani mieszkańcy regionu. Wszystko to w ramach wydarzenia pod nazwą „LATA 90 SHOW" organizowanego przez Zespół Taneczny STEP oraz EM VOICE.

Publiczność dopisała, a pod sceną gromadziły się całe rodziny – dumni rodzice, dziadkowie, znajomi oraz mieszkańcy spędzający popołudnie nad wodą.

Przegląd, który wystartował punktualnie o godzinie 17.30 był prawdziwym maratonem artystycznym. Przed zgromadzoną publicznością zaprezentowali się młodzi wykonawcy, prezentując taneczne oraz wokalne umiejętności.

Środowe wydarzenie było nie tylko okazją do zaprezentowania dorobku artystycznego młodego pokolenia, ale także świetnym, integracyjnym popołudniem dla całej Kolbuszowej. Bulwary nad Nilem po raz kolejny udowodniły, że są idealnym miejscem do organizacji letnich imprez plenerowych.

Partnerami tego wydarzenie byli: Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej a także zarządy Osiedli nr 1,2 i 3. Patronat medialny nad tym wydarzeniem objęła nasza redakcja Korso Kolbuszowskie. **bp**



Fot. B. Posłuszny

Kolbuszowskie bulwary tętniły życiem, tańcem, śpiewem i muzyką.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Stłuczka na stacji

We wtorek, 23 czerwca, rano w pobliżu stacji paliw w Świerczowie doszło do stłuczki z udziałem samochodu osobowego i ciężarowego.

Jak przekazał st. asp. Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło około godz. 9:20.

W stłuczce brały udział skoda octavia na rzeszowskich numerach rejestracyjnych oraz samochód ciężarowy marki Man na świętokrzyskich tablicach z naczepą.

Do kolizji najprawdopodobniej doszło w momencie włączania się do ruchu ze stacji paliw na drogę wojewódzką nr 875. **kz**



Fot. K. Ząbczyk

Przód osobówki został mocno uszkodzony.

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 25. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Zero informacji, chaos, woda niezdatna do picia, susza w kranach. Tak wyglądało kilka upalnych dni dla części mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. - To skandal - pisali niezadowoleni. Co na to wójt? Po prostu „rzuca słuchawką". Władysław Grądziel nawet nie pofatygował się o to, aby w rozmowie z nami odnieść się do pytań mieszkańców.

***

Czerwcowe uroczystości odpustowe w parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej połączone zostały z okrągłym jubileuszem 25-lecia wspólnoty wiernych.

eprasa.pl 8eda3569ee

Referendum za pasem?

Inicjatywa referendalna w powiecie kolbuszowskim, mająca na celu odwołanie Rady Powiatu oraz starosty Józefa Kardysia, wkracza w decydującą fazę. Organizatorzy akcji poinformowali właśnie o przekroczeniu magicznej bariery – na listach widnieje już 5000 podpisów. To dokładnie tyle, ile wynosi ustawowe minimum potrzebne do tego, by w powiecie mogło odbyć się głosowanie.



Fot. Archiwum prywatne

O kulisach wielkiej zbiórki, reakcjach mieszkańców na ulicach oraz o tym, dlaczego to dopiero połowa drogi do sukcesu, rozmawiamy z Tomaszem Rzeszutkiem, jednym z głównych organizatorów całej akcji.

Komitet referendalny, na którego czele stoi m.in. europoseł Tomasz Buczek, od początku podkreślał, że celem jest rozliczenie obecnych władz i pokazanie, że to mieszkańcy mają realny wpływ na swój region. Choć wymagany próg został osiągnięty, inicjatorzy nie zamierzają spoczywać na laurach. Przed nimi ostatnia prosta i walka o tzw. margines bezpieczeństwa, zanim dokumenty ostatecznie trafią na biurko Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu.

O kulisach wielkiej zbiórki, reakcjach mieszkańców na ulicach oraz o tym, dlaczego to dopiero połowa drogi do sukcesu, rozmawiamy z Tomaszem Rzeszutkiem, jednym z głównych organizatorów całej akcji.

■ **Zebraliście 5 tysięcy podpisów, czyli tyle ile potrzeba do przeprowadzenia referendum, czy były momenty zwątpienia, że to się nie uda?**

- Zebraliśmy dotychczas 5 tysięcy podpisów, ale to nie oznacza, że zbiórka jest zakończona! Na radość przyjdzie czas po złożeniu podpisów i zweryfikowaniu ich poprawności przez komisarza. A wiadomo, że jakaś część podpisów odpadnie na skutek kiepskiej czytelności lub błędów w peselu. Dlatego zbiórka trwa nadal i będziemy jeszcze w najbliższym czasie w tym tygodniu obecni na ulicach naszego powiatu. Musimy jeszcze zebrać 1000 podpisów, żeby mieć bezpieczną większość. Więc tak, referendum będzie, ale musimy dołożyć wisienkę na torcie i przypieczętować wygraną.

Jeżeli chodzi o zwątpienie to nie było takiego momentu, po prostu zbiórka powoli się rozkręcała, ale po przekroczeniu połowy wymaganych podpisów bardzo dynamicznie przyśpieszyła. Wyszliśmy na ulicę i do domów. Widzimy w kontakcie z mieszkańcami, że i oni się przełamali, coraz śmielej z każdą kolejną zbiórką podpisywali listy i wspierali nas dobrym słowem.

■ **W której gminie udało się zebrać najwięcej podpisów?**

- Nie prowadzimy takich statystyk. Zbieraliśmy w każdej gminie. Wiadomo, że proporcjonalnie najwięcej będzie podpisów z gminy najliczniej zamieszkałej, czyli Kolbuszowej. Miarodajna ocena byłaby możliwa, gdybyśmy wiedzieli, ile mamy podpisów z danej gminy i zestawilibyśmy to z liczbą mieszkańców - tak wyliczony procent byłby ciekawy analitycznie, ale niestety nie mamy takich danych. Wszystkim którzy już się podpisali pod inicjatywą referendalną bardzo dziękujemy i prosimy jeszcze o wsparcie tych, którzy tego nie uczynili. Wasz głos ma znaczenie!

■ **Jak ludzie reagowali na Was i Wasz pomysł? Jakie komentarze słyszeliście „za", a być może „przeciw" organizacji referendum?**

- Mieszkańcy bardzo dobrze są zorientowani w sprawach lokalnych. Staroście nazbierało się za całokształt, ale przede wszystkim za podejście do ludzi. Za pogardę i arogancję wobec wyborów. Nie mieliśmy też czasu, aby rozmawiać długo z każdym, bo skupieni byliśmy na zbiórce. Ciekawą obserwacją jaką mam a jaką chciałem się podzielić jest duży odsetek osób, które choć się bały podpisać ze względu na powiazania rodzinne lub koleżeńskie z radnymi, czy poprzez uzależnienie zawodowe, to deklarowały, że w samym referendum, jeśli dojdzie do skutku, jak najbardziej wezmą udział.

■ **Co czujecie jako organizatorzy referendum, w momencie, gdy udało Wam się zebrać tyle podpisów pod organizacją referendum?**

- Jest jeszcze za wcześnie by mówić o sukcesie. Czekamy cierpliwie na zbiórkę potrzebnego zapasu podpisów, aby procedura liczenia podpisów u Komisarza wyborczego czymś nieprzyjemnym nas nie zaskoczyła. Prosimy raz jeszcze o Państwa wsparcie w tym ostatnim tygodniu a na radość będzie jeszcze czas. To dopiero połowa drogi. Wiemy, że najważniejsza w głosowaniu za lub przeciw odwołaniu rady będzie frekwencja.

■ **Jak namówić i przekonać mieszkańców, aby poszli do urn?**

- Wiem, że mieszkańcy nie zawiodą. Jeśli wszystko się uda będą mogli wziąć sprawy w swoje ręce i pokazać staroście Kardysiowi i radnym, że to mieszkańcy sprawują realną władzę w powiecie a oni mieli być ich reprezentantami, ale się w tej roli nie spełnili. Wśród mieszkańców czuć tego ducha możliwych pozytywnych zmian jakie mogą zajść w naszym powiecie. My w całej strukturze komitetu referendalnego zawsze w to wierzyliśmy, dlatego podjęliśmy się tego trudnego zadania. W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim koleżankom i kolegom, którzy poświecili wiele czasu i energii na prowadzenie zbiórki podpisów. Bez nich nie bylibyśmy tu, gdzie jesteśmy, czyli dosłownie o krok od wytyczonego celu. Mam nadzieję, że wielu z nich to przyszli radni, którzy pokażą, że można inaczej niż do tej pory zarządzać naszym powiatem.

Bartosz Posłuszny

Z własnej kieszeni?

Wracamy do tematu napisów i graffiti, które pojawiły się na kilku przystankach autobusowych na terenie gminy Cmolas. Jak ustaliliśmy, do aktu wandalizmu najprawdopodobniej doszło w nocy z 7 na 8 listopada 2025 roku. Teraz uszkodzone elementy zostały przywrócone do pierwotnego stanu, a kosztami napraw zostaną obciążeni sprawcy.

Do aktu wandalizmu najprawdopodobniej doszło w nocy z 7 na 8 listopada 2025 roku. Początkowo pojawiały się przypuszczenia, że za malowidłami mogą stać pseudokibice. Dziś sprawa jest już na innym etapie, bo koszty usuwania szkód mają zostać skierowane do osób odpowiedzialnych za zniszczenia.

Sekretarz gminy Cmolas, Marian Posłuszny, przekazał w rozmowie z nami, uszkodzone elementy przystanków mają zostać przywrócone do stanu pierwotnego. Gmina zakupiła farbę potrzebną do odmalowania tych części wiat, na których widoczne były ślady wandalizmu. Prace zostały wykonane przez pracowników gminy. Koszty usunięcia szkód mają natomiast pokryć sprawcy.

Zniszczenia odnotowano w kilku lokalizacjach, dlatego prace nie ograniczyły się do jednego miejsca. Część przystanków została już wyczyszczona, a tam, gdzie graffiti nie dało się usunąć w ten sposób, konieczne było odmalowanie elementów wiat.



Przystanki szpeciły okolicę przez bardzo długi czas. Teraz w końcu zostały odmalowane.

Samorząd liczy, że obciążenie sprawców kosztami napraw będzie również przestrogą dla innych. Niszczenie wspólnego mienia to nie tylko problem estetyczny, ale też konkretne wydatki i dodatkowa praca, którą ktoś później musi wykonać.

tm

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontynuuje zbiórkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl 8eda3569ee


Fot. Nadesłane

Oba pojazdy po zderzeniu wylądowały w rowie.

Kraksa na powiatowej

W środę 17 czerwca rano doszło do poważnego zdarzenia drogowego w miejscowości Nowa Wieś w gminie Kolbuszowa. Nie obyło się bez rannych.

Jak poinformował st. asp. Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, na drodze powiatowej relacji Domatków – Brzezówka – Nowa Wieś około godziny ósmej rano zderzyły się dwa pojazdy – BMW z kolbuszowskimi tablicami rejestracyjnymi oraz alfa romeo z tablicami ze Stalowej Woli.

Na miejscu wystąpiła całkowita blokada drogi, a służby prowadziły działania mające na celu zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz ustalenie jego okoliczności. Kierowcy obu pojazdów, którzy jechali sami, bez pasażerów, zostali przetransportowani do szpitala na dalsze badania. Wstępne badanie alkomatem wykazało, że byli trzeźwi. **kz**

Do więzienia

Dzięki skutecznej pracy funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej udało się zatrzymać 26-letniego mieszkańca gminy Niwiska, poszukiwanego listem gończym.

Mężczyzna miał do odbycia karę roku i jednego miesiąca pozbawienia wolności, między innymi za przestępstwa narkotykowe.

Poszukiwany ukrywał się

26-latek od dłuższego czasu unikał odpowiedzialności karnej, zmieniając miejsca pobytu i utrudniając policji jego zlokalizowanie. Funkcjonariusze musieli skrupulatnie gromadzić i weryfikować informacje oraz prowadzić intensywne działania operacyjne, aby ustalić aktualne miejsce jego ukrywania się.

Skrupulatna praca kryminalnych

Analiza pozyskiwanych danych oraz weryfikacja kolejnych tropów pozwoliły kryminalnym wytypować miejsce pobytu poszukiwanego i doprowadzić do jego zatrzymania. Po wykonaniu wszystkich niezbędnych czynności procesowych mieszkaniec gminy Niwiska został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Policja przypomina

Skuteczne zatrzymanie poszukiwanego pokazuje, że osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości prędzej czy później muszą liczyć się z konsekwencjami swoich czynów. Policjanci podkreślają, że konsekwencja i determinacja w działaniach operacyjnych pozwala skutecznie ścigać osoby, które próbują unikać odpowiedzialności.

kz

Burza narobiła szkód

Załamanie pogody w niedzielę, 21 czerwca, spowodowało w powiecie kolbuszowskim liczne utrudnienia i interwencje służb ratowniczych. Podobnie było dzień później.

Już kilka minut po północy w Porębach Dymarskich strażacy gasili pożar traw na powierzchni 20 arów. Tego samego dnia, w południe, o 13:36, doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych w Widełce, w której uczestnicy zostali przebadani na miejscu przez ratowników.

Powalone drzewa i zagrożenia na drogach

W Weryni burza przewróciła kilka drzew. O 15:37 konar powalił się na linię teleinformatyczną, a o 16:19 inny konar spadł na posesję – na szczęście alarm okazał się fałszywy i nie zagrażał bezpieczeństwu mieszkańców.

W Kolbuszowej Dolnej (ul. Leśna) została całkowicie zablokowana przez drzewo o 15:31, a w Kosowach (ul. Piaskowa) złamany konar utrudniał przejazd drogą powiatową o 16:32. W Kolbuszowej Górnej o 18:02 drzewo wisiało nad drogą, opierając się o inne drzewa. Dodatkowo w Weryni konar spadł na linię elektryczną nad drogą gminną o 16:54, a w Hucinie o 17:40 konar blokował jeden pas jezdni.

Niebezpieczne zjawisko powtórzyło się

Załamanie pogody w niedzielę przypomina, jak niebezpieczne dla ruchu drogowego i infrastruktury mogą być gwałtowne burze. Strażacy interweniowali wielokrotnie, zabezpieczając miejsca zdarzeń, usuwając przeszkody i przywracając przejezdność dróg. Sytuacja powtórzyła się dzień później.

Jak przekazał bryg. Paweł Tomczyk z Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej, działania ratownicze w poniedziałek, 22 czerwca, rozpoczęły się po godzinie 9:30, a stan na godzinę 10:30 obejmował m.in.:

- Kolbuszowa, ul. Kościuszki – zalana kotłownia w szkole podstawowej.
- Nowa Wieś – złamana wierzba tarasowała wjazd na posesję.
- Werynia – wypłukane kamienie utrudniały przejazd drogą.
- Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju – pożar skrzynki elektrycznej na słupie i zadymienie.

kz

Z powodu nawalnego deszczu podczas zawodów sportowo-pożarniczych, odbywających się w niedzielę na stadionie miejskim w Kolbuszowej, odwołano jedną z konkurencji - sztafetę. Linie wyznaczone wapnem zostały zmyte przez ulewę. W trakcie zawodów niektóre jednostki OSP uczestniczące w rywalizacji wyjeżdżały także do zdarzeń na terenie gminy


Fot. KPP Kolbuszowa

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Dachował na wojewódzkiej

W środę, 17 czerwca, około godziny 14:30 w miejscowości Staniszewskie (gmina Raniżów) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

Ze wstępnych informacji wynika, że na prostym odcinku drogi wojewódzkiej nr 875 (w rejonie numeru budynku 45) dachował samochód osobowy marki Renault Megane.

Jak przekazał nam st. asp. Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, kierowca nie doznał poważniejszych obrażeń. Zdarzenie ostatecznie zakwalifikowano jako kolizję, a mężczyzna został ukarany mandatem.

kz

Prosto w ogrodzenie

We wtorek, 16 czerwca, około godziny 19:30 w miejscowości Widełka (gmina Kolbuszowa) doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył nietrzeźwy kierowca.

Jak przekazał st. asp. Jakub Górka z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, dyżurny jednostki został poinformowany, że pojazd uderzył w ogrodzenie jednej z posesji.

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że kierującym był 68-letni mieszkaniec gminy Kolbuszowa, który prowadził samochód marki Alfa Romeo. Ze względu na podejrzenie, że mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu, policjanci przeprowadzili odpowiednie czynności.

Badanie wykazało, że kierowca miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Na szczęście w tym wypadku nie ucierpiały osoby trzecie.

Za spowodowanie kolizji mając ponad promil alkoholu (powyżej 0,5 promila) w organizmie, czyn ten traktowany jest jako przestępstwo z Kodeksu karnego. Grozi za to kara do trzech lat pozbawienia wolności, obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów na minimum 3 lata oraz wysokie konsekwencje finansowe.

kz


Fot. Nadesłane

Kierowca zakończył podróż na betonowym ogrodzeniu.

Zmarli

5 czerwca
Kamil Kobylarz (1989 r.) ze Staniszewskiego

16 czerwca
Józef Róg (1946 r.) z Krzątki
Stefania Wilk (1932 r.) z Domatkowa
Zofia Preneta (1928 r.) z Widełki

17 czerwca
Stanisława Stec (1936 r.) z Woli Raniżowskiej
Jagoda Weronika (1947 r.) z Dzikowca

18 czerwca
Grażyna Bernady (1941 r.) z Raniżowa

19 czerwca
Władysław Obara (1981 r.)
z Majdanu Królewskiego
Marta Gilewicz-Drabik (1947 r.) z Ropczyc

20 czerwca
Stanisław Wachnicki (1939 r.) z Mechowca

21 czerwca
Janina Zdeb (1932 r.) z Lipnicy
Czesława Siwecka (1927 r.) z Dębicy
Bronisława Starzec (1937 r.) z Cmolasu

eprasa.pl 8eda3569ee

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Inwestycja za miliony

To już nie są tylko plany i urzędowe dokumenty. Na drodze powiatowej relacji Cmolas – Świerczów oficjalnie rozpoczęły się długo wyczekiwane prace budowlane. Na miejscu pojawiły się już pierwsze ekipy wykonawcy oraz sprzęt, który przygotowuje grunt pod gigantyczną inwestycję.

Chodzi o budowę potężnego, bo liczącego aż 3,5 kilometra traktu dla pieszych i rowerzystów. Choć w medialnych doniesieniach najczęściej mówi się o „chodniku", inwestycja jest znacznie bardziej skomplikowana i całkowicie zmieni oblicze tej trasy.

Oferty na budowę

Zarząd Dróg Powiatowych w Kolbuszowej zorganizował przetarg w formule „Projektuj i buduj". Oznacza to, że jedna i ta sama firma najpierw musiała stworzyć kompletną dokumentację projektową, a teraz odpowiada za fizyczne wbicie pierwszej łopaty i finał robót.

Zainteresowanie kontraktem przerosło najśmielsze oczekiwania urzędników – do rywalizacji stanęło aż 15 firm z całego kraju. Rozstrzał cenowy w ofertach był gigantyczny:

Najdroższa oferta: Firma z Lublina wyceniła swoje usługi na ponad 14 milionów złotych. Zwycięska (najtańsza) oferta: Przetarg wygrało przedsiębiorstwo z siedzibą w Staszowie, oferując kwotę 7 942 726,48 zł brutto.

Z punktu widzenia finansów powiatu kolbuszowskiego, wynik ten to potężny sukces. Urzędnicy zabezpieczyli bowiem na to zadanie w budżecie ponad 13 milionów złotych. Dzięki olbrzymiej konkurencji, ostateczny koszt zamknął się w niecałych 8 milionach. Powiat zdobył aż 70% dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (ponad 9,3 mln zł, z czego część pokryje całość prac), a gmina Cmolas dorzuciła ze swojego budżetu wsparcie w wysokości 600 tysięcy złotych.

Wszystkie prace mają zostać sfinalizowane i oddane do użytku jeszcze w tym roku.

Chodnik przez pola? Radni pełni wątpliwości

Mimo świetnego dofinansowania, zasadność budowy tak długiego traktu wzbudziła spore kontrowersje wśród radnych gminy Cmolas. Część z nich wprost pytała, czy wydawanie milionów na odcinek biegnący w dużej mierze poza terenem zabudowanym ma sens.

– Nie bardzo rozumiem budowę chodnika 3,5 km, gdzie większość tego odcinka przebiega przez pola i to znaczna większość. Rozumiem poprawę bezpieczeństwa, jednak uważam, że są inne odcinki na terenie gminy, które są pilniejsze do wykonania między domami – argumentował ostro Michał Szczepanek, radny z Trzęsówki.

Młodzież, bezpieczeństwo i twarda ekonomia

Z krytyką nie zgodził się przewodniczący rady Andrzej Zagroba. Szef radnych stanął w obronie inwestycji, przypominając o lokalnych realiach transportowych. Wskazał, że mnóstwo młodzieży uczy się w Mielcu, a wobec ograniczonej liczby bezpośrednich autobusów, alternatywną trasą i oknem na świat jest dla nich właśnie dojazd przez Świerczów do Cmolasu.

Głos w dyskusji zabrała też radna z Cmolasu, Anna Tworz, ucinając spekulacje: przypomniała, że o bezpieczną trasę od lat mocno zabiegali sami mieszkańcy, martwiąc się o zdrowie swoje i swoich dzieci.

Co dokładnie powstanie za blisko 8 milionów złotych?

Rozpoczynająca się właśnie inwestycja to prawdziwa rewolucja budowlana. Ekipy techniczne nie tylko położą kostkę, ale kompleksowo przebudują cały pas drogowy. Oto pełna lista głównych elementów zadania:

Rozbudowa istniejącej jezdni: Asfalt zostanie poszerzony do standardowych 6,0 metrów. Nowe pobocza: Zostaną utwardzone kruszywem na szerokości 1,0 metra. Ścieżka pieszo-rowerowa: Powstanie szeroki na 3,0 metry trakt o nawierzchni bitumicznej (asfaltowej). Jedynie w wyjątkowych miejscach kolizyjnych dopuszczone będzie użycie bezfazowej kostki betonowej. Chodnik dla pieszych: Wydzielony pas o szerokości 2,0 metrów. Infrastruktura towarzysząca: Kompleksowa przebudowa zjazdów do posesji oraz nowoczesny system odwodnienia drogi. Bezpieczeństwo po zmierzchu: Budowa nowoczesnego oświetlenia oraz montaż aktywnego przejścia pieszo-rowerowego. Technologia i oznakowanie: Budowa podziemnego kanału technologicznego oraz wykonanie nowoczesnego oznakowania pionowego i poziomego (w technologii grubowarstwowej).

Bartosz Posłuszny

REKLAMA

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?
Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?
Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



fot. Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?
Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?
Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.
Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?
Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?
O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:
- *na portalu www.gov.pl/web/arimr*
- *pod numerem 800-38-00-84*
- *w placówkach ARiMR*

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 8eda3569ee

Uważaj na pupila

Lato w pełni, a wraz z wysokimi temperaturami rośnie ryzyko stresu cieplnego u zwierząt – zarówno domowych, jak i hodowlanych. Powiatowy Lekarz Weterynarii, Marek Olszowy, apeluje o szczególną ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas transportu oraz codziennego życia pupili.

Transport zwierząt w niewłaściwych warunkach, powodujący ich zbędne cierpienie, jest kwalifikowany jako znęcanie nad zwierzętami i narusza ustawę o ochronie zwierząt. Dlatego powiatowy lekarz weterynarii podkreśla, że każdy przewóz powinien gwarantować dobrostan zwierząt niezależnie od gatunku, wieku, stanu zdrowia, długości podróży czy środka transportu.

Nie zaleca się transportu, jeśli temperatura przekracza 30°C, a w pojazdach powinien być zainstalowany system aktywnego chłodzenia powietrza.

– Transport zwierząt powinien otrzymać zatwierdzenie w momencie, gdy w środkach transportu został zainstalowany system aktywnego chłodzenia powietrza – zaznacza w rozmowie z nami Marek Olszowy.

Dodatkowo podczas przewozu warto:

- planować transporty w godzinach porannych lub nocnych, gdy jest chłodniej,
- zwiększyć odstępy między zwierzętami dla lepszego przepływu powietrza,
- przy konieczności zmienić godziny dostaw, aby uniknąć oczekiwania zwierząt w rzeźniach,
- przygotować plan awaryjny na wypadek upałów, nieprzewidzianych postojów, opóźnień lub konieczności zmiany środka transportu,
- zapewnić zwierzętom pojenie oraz możliwość schronienia w cieniu,
- używać wentylacji utrzymującej temperaturę w przedziale 5–30°C przez co najmniej 4 godziny, niezależnie od pracy silnika.

Upały w domu i na podwórku

Letnie miesiące wymagają szczególnej troski o domowe zwierzęta, zwłaszcza te w grupie ryzyka: młode, starsze, ciężarne, otyłe, z chorobami serca lub płuc oraz rasy krótkoczaszkowe, np. mops, buldog czy kot perski.

Ważne zasady:

- stały dostęp do świeżej, chłodnej (nie lodowatej) wody, wymienianej regularnie,
- możliwość schronienia w zacienionym, chłodnym miejscu,
- krótsze spacery w upalne dni, najlepiej rano lub wieczorem,
- ochrona psów przed gorącym asfaltem – najlepiej po trawie, a w przypadku zwierząt z sierścią długą i gęstą – strzyżenie i spryskiwanie wodą,
- zwierzęta w samochodzie muszą mieć częste przerwy, chłodną wodę i cień; absolutnie nie wolno zostawiać pupila w zamkniętym aucie, nawet przy uchylonych oknach.

Osobna troska dotyczy zwierząt bezdomnych i wolno żyjących, w tym kotów, psów i ptaków. Warto w upalne dni ustawiać miski z wodą w cieniu i regularnie je uzupełniać.

Co robić w nagłych sytuacjach

Lekarz podkreśla, że każda minuta się liczy. Jeśli zauważymy zwierzę w stanie wyczerpania, np. w samochodzie, można podjąć działania w celu ratowania życia. Zgodnie z art. 26 kodeksu karnego: „Nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakiemukolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone ma wartość niższą od dobra ratowanego.” **kz**

REKLAMA



KOLBUSZOWA

W centrum uwagi

W czwartek, 18 czerwca 2026 r., w Dworze z Brzezin na terenie Parku Etnograficznego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej odbyła się konferencja promująca projekt doposażenia Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej w nowoczesny sprzęt medyczny do diagnostyki i leczenia chorób onkologicznych.

Spotkanie było okazją, by przybliżyć mieszkańcom oraz środowisku medycznemu cele projektu, zakres zrealizowanych inwestycji oraz korzyści, jakie daje wyposażenie szpitala w nowoczesne technologie.

- Bez Ani Ossolińskiej tego projektu by nie było. Ona była pomysłodawcą - rozpoczął konferencję Zbigniew Strzelczyk, dyrektor kolbuszowskiego SP ZOZ.

Transformacja uroonkologii

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej przeszedł w ostatnich miesiącach prawdziwą transformację. Dzięki inwestycji bliskiej 30 mln zł, placówka została wyposażona w robota chirurgicznego Da Vinci X, system wspomagany sztuczną inteligencją do teleradiologii oraz pionierskie technologie diagnostyczne. Oddział Urologii Ogólnej i Onkologicznej stał się liderem Podkarpacia pod względem liczby przeprowadzanych operacji, umożliwiając skuteczniejsze leczenie m.in. raka prostaty i nerki.

Pionierzy nowoczesnej medycyny

Symbolem zmian w kolbuszowskiej urologii jest lek. Anna Ossolińska – pierwsza kobieta urolog na Podkarpaciu i jedna z nielicznych w kraju wykonujących operacje przy użyciu robota Da Vinci X. Jej działalność pokazuje, jak istotną rolę w rozwoju nowoczesnej medycyny odgrywają specjaliści gotowi wprowadzać innowacje w praktyce klinicznej.

Badania naukowe i współpraca

Szpital aktywnie uczestniczy w badaniach nad metabolomiką nowotworów układu moczowego, współpracując z Politechniką Rzeszowską oraz naukowcami ze Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Dzięki temu możliwe jest wczesne wykrywanie nowotworów oraz dobór najbardziej skutecznych metod leczenia, co zwiększa szanse pacjentów na pełną rekonwalescencję.

Liczby mówią same za siebie

W 2025 roku kolbuszowski oddział przeprowadził 188 operacji raka prostaty, w tym 171 w pakiecie onkologicznym, oraz 88 operacji raka nerki, z czego 51 w pakiecie onkologicznym. Wskaźnik operacji oszczędzających miąższ nerkowy przekroczył 80%, co jest jednym z najlepszych wyników w kraju.

Plany na przyszłość

Szpital planuje rozpoczęcie operacji robotycznych od sierpnia 2026 r., a pierwsze zabiegi mogą odbyć się już w lipcu. Poza robotem, placówka wzbogaciła się o tomograf 64-rzędowy, nowoczesną wieżę endoskopową, laser thulowy oraz systemy RTG i USG wspierane sztuczną inteligencją. Jak podkreślają przedstawiciele szpitala, nowoczesne technologie pozwolą rozwijać oddział i zapewnić pacjentom najwyższą jakość leczenia.

kz


Fot. K. Ząbczyk

Miejscem spotkania był dwór z Brzezin.

KOLBUSZOWA

Choroba poszlachecka, lot na Księżyc i bunt chłopów

Netflix ujawnił szczegóły trzeciego sezonu serialu „1670”, którego zdjęcia realizowano m.in. w kolbuszowskim skansenie. Premiera już 5 sierpnia 2026 roku.

Jak podkreśla Katarzyna Duda, PR Manager Netflix:

„Choroba poszlachecka, lot na Księżyc i wzrastające niezadowolenie chłopów – co czeka na fanów w trzecim sezonie 1670? O mały krok dla chłopa, ale wielki dla szlachty twierdzi Jan Paweł, który jest gotowy wysłać chłopa na Księżyc, by udowodnić światu, że jest prawdziwym homo sarmatus. Dokąd tym razem zaprowadzą go ambicje? Czy na królewskim dworze przyda się praktyka w negocjacjach z Turkami? I gdzie w tym wszystkim jest reszta rodziny Adamczewskich? Zwiastun trzeciego sezonu 1670 zapowiada powrót do sarmackiego świata, który zaczyna trząść się w posadach.”

Akcja rozpoczyna się niedługo po wielkich Dożynkach Królewskich w Adamczysze. Na uroczystości ujawniona zostaje gorzka prawda o pochodzeniu Jana Pawła, a pożar biblioteki pozbawia rodzinę wszystkich aktów szlacheckich. Nad Adamczychą zawisa widmo „choroby poszlacheckiej”. Kryzys tożsamości dotyka nie tylko Jana Pawła, lecz wszystkich członków rodziny Adamczewskich. Zofia zmaga się z syndromem opuszczonego gniazda, Jakub próbuje podbić Warszawę, a Aniela wraca, aby zadbać o siebie i szkołę dla chłopów. Chłopi, zamiast spokojnie pracować przy żniwach, zaczynają dostrzegać niewygody swojego położenia i przygotowują się do własnego buntu.

Jan Paweł w trzecim sezonie mierzy się z własną tożsamością i stara się udowodnić, że jest prawdziwym homo sarmatus. Walka o status szlachty przenosi go na dwór królewski, gdzie obserwuje kulisy wielkiej polityki. Relacje z Zofią ulegają ochłodzeniu, konflikt z Jakubem eskaluje, a za wszystkimi intrygami stoi diaboliczny krewny – Andrzej.

Jak tłumaczy Jakub Rużyłło, scenarzysta serialu:

„Motywacja i ambicja Jana Pawła dosłownie sięga w tym sezonie kosmosu, co naturalnie wiąże się z przekraczaniem kolejnych granic absurdu, a wraz z tym pojawia się jeszcze większa przestrzeń do zaskakiwania widza czy skręcania w dziwne popkulturowe zakamarki.”

Reżyser Kordian Kądziela dodaje:

„Trzeci rozdział losów bohaterów „1670” jest mroczniejszy niż poprzedni, przez co bardziej zbliżony klimatem do pierwszego sezonu. I chociaż wracamy do tej naszej Adamczychy, błotnistej, szarej, to akcja zabiera nas w różne miejsca – Warszawa, dwory królewskie, plenery. Trzeci sezon, wraz z całym bogactwem nowych wydarzeń, postaci i zwrotów akcji, maluje panoramę świata serialu w znacznie szerszej perspektywie.”

Trzeci sezon „1670” zadebiutuje 5 sierpnia 2026 roku wyłącznie na Netflixie. W rolach głównych pojawią się: Bartłomiej Topa, Katarzyna Herman, Martyna Byczkowska, Michał Sikorski, Filip Zaręba, Andrzej Kłak, Dobromir Dymecki, Kirył Pietruczuk i Jędrzej Hycnar.

Za reżyserię odpowiadają Maciej Buchwald i Kordian Kądziela, scenariusz napisał Jakub Rużyłło, zdjęcia przygotował Nils Croné, a scenografię, kostiumy i charakteryzację opracowali Mirosław Koncewicz, Katarzyna Lewińska i Marta Szczerkowska. Produkcją zajmuje się Jan Kwieciński, producent kreatywny to Ivo Krankowski, a producent wykonawczy – Akson Studio.

Trzeci sezon serialu obiecuje dramat, polityczne intrygi i popkulturowe zwroty akcji, które w połączeniu z historycznym plenerem Kolbuszowskiego Skansenu tworzą niepowtarzalny klimat Adamczychy.

kz

eprasa.pl 8eda3569ee

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zagłębie fotoradarów

Podróż drogą krajową nr 9 na trasie z Rzeszowa w kierunku Radomia wymaga od kierowców maksymalnego skupienia i... rygorystycznego przestrzegania przepisów. Na podkarpackim odcinku tej drogi, na przestrzeni zaledwie kilkudziesięciu kilometrów, Generalna Inspekcja Transportu Drogowego (GITD) oraz system CANARD rozstawiły potężny arsenał urządzeń kontrolujących prędkość. Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że DK9 została nimi wręcz usiana.



Fot. Archiwum Korso

Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że DK9 została usłana wieloma urządzeniami kontrolującymi prędkość.

Jadąc od strony Rzeszowa w kierunku północnym, kierowcy muszą przygotować się na prawdziwy test cierpliwości. Oto jak wygląda aktualna „mapa kontroli" na tej trasie.

Nowość na start: Fotoradar w Głogowie Małopolskim

Tuż po opuszczeniu aglomeracji rzeszowskiej kierowców czeka pierwsza niespodzianka. W Głogowie Małopolskim stanęło zupełnie nowe urządzenie. Według oficjalnych informacji fotoradar został zamontowany niedawno i na ten moment jeszcze nie funkcjonuje, czekając na ostateczne podłączenie do sieci elektrycznej oraz kalibrację. Warto jednak już teraz wyrobić sobie nawyk zdejmowania tam nogi z gazu, bo jego uruchomienie to kwestia czasu.

Czujna Widełka i odcinkowa pułapka w Kolbuszowej Górnej

Kolejny punkt na trasie to znany wszystkim stałym bywalcom żółty fotoradar w miejscowości Widełka. Urządzenie to od lat skutecznie studzi zapał piratów drogowych w terenie zabudowanym.

Prawdziwe wyzwanie zaczyna się jednak tuż przed samą Kolbuszową. W Kolbuszowej Górnej kierowcy wjeżdżają w strefę Odcinkowego Pomiaru Prędkości (OPP). Tutaj nie pomoże gwałtowne hamowanie przed samym radarem – system kamer rejestruje czas wjazdu i wyjazdu z kontrolowanego odcinka, wyliczając średnią prędkość pojazdu.

Świeża instalacja w Cmolasie i klasyk w Majdanie Królewskim

Po przejechaniu przez Kolbuszową i skierowaniu się na Tarnobrzeg, kierowcy natrafią na kolejną nowość, o której głośno było w regionie. To nowoczesny fotoradar w Cmolasie. Urządzenie to zyskało miano jednego z najbardziej wyczekiwanych przez mieszkańców (ze względu na poprawę bezpieczeństwa przy przejściach dla pieszych) i jednocześnie najbardziej nielubianych przez kierowców z ciężką nogą.

Zaledwie kilka kilometrów dalej, w Majdanie Królewskim, czeka kolejny tradycyjny fotoradar, który od lat pilnuje bezpiecznego przejazdu przez tę miejscowość.

Nowa Dęba w kleszczach kamer i finał w Tarnowskiej Woli

Kolejnym etapem tej naszpikowanej elektroniką trasy jest Nowa Dęba. Na kierowców czeka tam kolejny Odcinkowy Pomiar Prędkości, który dokładnie monitoruje ruch na miejskim i podmiejskim odcinku „dziewiątki".

Myślicie, że to koniec? Nic z tego. Tuż za Nową Dębą, jadąc dalej na północ w stronę Tarnobrzega i Sandomierza, mijamy miejscowość Tarnowska Wola. Tam znajduje się kolejny stacjonarny fotoradar, który stanowi ostateczne domknięcie tego niezwykle gęstego systemu kontroli prędkości na podkarpackiej części DK9.

Najbardziej kontrolowana trasa

Droga krajowa nr 9 charakteryzuje się bardzo dużym natężeniem ruchu, zarówno osobowego, jak i tranzytowego. Zagęszczenie nowych urządzeń (jak w Cmolasie czy Głogowie Małopolskim), tradycyjnych masztów (Widełka, Majdan Królewski, Tarnowska Wola) oraz dwóch zaawansowanych systemów odcinkowych (Kolbuszowa Górna, Nowa Dęba) sprawia, że jest to obecnie jedna z najbardziej kontrolowanych tras w województwie podkarpackim.

Dla kierowców wniosek jest jeden: zamiast ryzykować utratę prawa jazdy, wysoki mandat i punkty karne, znacznie lepiej ustawić tempomat na przepisowe wartości i bezpiecznie, bez stresu dojechać do celu.

Bartosz Posłuszny

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nowoczesna nefrologia i dializoterapia blisko pacjenta

Oddział Nefrologii i Dializoterapii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej to dziś jedna z najnowocześniejszych jednostek tego typu w regionie zarówno pod względem wyposażenia, jak i jakości opieki nad pacjentami. To miejsce, w którym specjalistyczna wiedza, nowoczesna technologia i konsekwentne inwestycje Powiatu Kolbuszowskiego przekładają się na bezpieczeństwo i komfort chorych.


Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

Miejsce codziennej opieki nad pacjentami wymagającymi leczenia nerkozastępczego.

Oddział zapewnia najwyższy poziom diagnostyki nefrologicznej oraz hemodializoterapii zgodnej z europejskimi standardami. To zasługa wysoko wykwalifikowanej kadry lekarskiej i pielęgniarskiej oraz zaawansowanej aparatury medycznej, która pozwala na prowadzenie kompleksowej opieki nad pacjentami z chorobami nerek, osobami dializowanymi oraz przygotowywanymi do transplantacji.

Ciągłość leczenia w jednym miejscu

Oddział mieści się w budynku przy ul. Kolejowej 3, gdzie funkcjonuje również Poradnia Nefrologiczna, udzielająca rocznie ponad **3 200 porad specjalistycznych** i posiadająca własny punkt pobrań krwi. Dzięki temu pacjenci mogą kontynuować leczenie w jednym, dobrze zorganizowanym miejscu.

Stacja Dializ – jedna z najnowocześniejszych w Polsce

Stacja Dializ działająca w ramach oddziału to nowoczesna jednostka spełniająca wszystkie aktualne standardy europejskie. Dysponuje **19 stanowiskami dializacyjnymi**, **22 aparatami do hemodializy** oraz stanowiskami dedykowanymi pacjentom z WZW B i C. Na oddziale, rocznie, wykonywanych jest ponad **9 500 zabiegów hemodializy.**

Wsparcie z Powiatu

Oddział posiada również własną aparaturę diagnostyczną: USG, RTG, EKG, kardiomonitory, pulsoksymetry, pompy infuzyjne, defibrylator oraz aparaty Holter-RR i Holter-EKG. Wiele z tych sprzętów zakupionych zostało dzięki dotacjom przekazywanym przez Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego oraz w ramach środków z Krajowego Planu Odbudowy.

Kompleksowa opieka nefrologiczna i transplantacyjna

W oddziale prowadzona jest:
- diagnostyka i leczenie szerokiego spektrum chorób nerek,
- kwalifikacja do leczenia nerkozastępczego,
- przygotowanie pacjentów do przeszczepienia nerki,
- wstępna kwalifikacja biorców i badania dawców rodzinnych,
- kompletowanie dokumentacji do wpisania na Krajową Listę Oczekujących,
- opieka nad pacjentami aktywnymi na liście.

Oddział współpracuje z Kliniką Nefrologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie oraz innymi ośrodkami klinicznymi w Polsce.

Inwestycje Powiatu Kolbuszowskiego – realne wsparcie dla pacjentów

Powiat Kolbuszowski konsekwentnie inwestuje w rozwój oddziału, poprawę infrastruktury i zakup nowoczesnego sprzętu. W ostatnim czasie sfinansowano m.in.: zakup **aparatów do hemodializy**, utworzono 6 nowych **stanowisk dializacyjnych**, zakupiono nowe holtery oraz aparat USG. Dodatkowo wykonano **nowe parkingi**, **nową elewację budynku**, **ogrodzenie, zmodernizowano dach na obiekcie** oraz prowadzono prace poprawiające funkcjonalność i estetykę całego kompleksu. To inwestycje, które bezpośrednio wpływają na komfort pacjentów i warunki pracy personelu. – Rozwój Oddziału Nefrologii i Dializoterapii to dla nas inwestycja w zdrowie mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego. Każda złotówka przeznaczona na nowoczesny sprzęt, infrastrukturę i warunki leczenia przekłada się na bezpieczeństwo pacjentów i komfort pracy personelu. To oddział, który działa na poziomie najlepszych ośrodków w kraju i będziemy ten kierunek konsekwentnie wzmacniać – podkreśla Józef Kardyś - Starosta Kolbuszowski.

Modernizacja kotłowni – bezpieczeństwo i niezawodność

Dzięki środkom z **Programu Polski Ład** przeprowadzono także kompleksową modernizację kotłowni obsługującej Oddział Nefrologii i Dializoterapii. Stare urządzenia zastąpiono nowoczesnymi kondensacyjnymi kotłami gazowymi oraz wysokowydajnymi podgrzewaczami ciepłej wody ze stali nierdzewnej. W efekcie powstało stabilne i niezawodne źródło ciepła.

Oddział, który prężnie działa i stale się rozwija

Rocznie na oddziale leczonych jest ponad 500 pacjentów, wykonywanych jest ponad 9 500 zabiegów hemodializy, udzielanych jest 3 200 porad specjalistycznych. Pacjenci są również przygotowywani do transplantacji zgodnie z obowiązującymi procedurami i we współpracy z ośrodkami klinicznymi. Za funkcjonowanie oddziału odpowiada l**ek. med. Krystyna Tęcza**, specjalista chorób wewnętrznych i nefrolog, posiadająca doświadczenie kliniczne i dydaktyczne zdobyte m.in. w Klinice Chorób Wewnętrznych, Nefrologii i Endokrynologii w Rzeszowie.

Podziękowanie

- Serdecznie dziękuję całemu zespołowi Oddziału Nefrologii i Dializoterapii za profesjonalizm, zaangażowanie i codzienną troskę o pacjentów. Dzięki Państwa wiedzy, empatii i odpowiedzialnej pracy oddział funkcjonuje na najwyższym poziomie, dając chorym poczucie bezpieczeństwa i szansę na lepszą jakość życia – zaznacza Starosta Józef Kardyś.

Barbara Żarkowska

eprasa.pl 8eda3569ee

GMINA KOLBUSZOWA

Misje zwieńczeniem jubileuszu

Przez kilka dni mieszkańcy będą mogli wziąć udział w wyjątkowych Misjach Świętych, które zakończą jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kupnie (gmina Kolbuszowa). To szczególny czas na pogłębienie wiary, refleksję i wspólnotowe doświadczenie Kościoła.


Misje Święte w parafii Kupno – to będzie czas odnowy i refleksji.

Fot. K. Ząbczyk

Misje to czas refleksji, nawrócenia i odnowy duchowej, prowadzony w parafii przez ks. dr hab. Sławomira Zycha z KUL. Uczestnicy będą mieli okazję spotkać się z Chrystusem, umocnić wiarę i doświadczyć wspólnoty Kościoła. Dla parafii to także czas wzmacniania więzi, budowania braterstwa i odczuwania jedności w modlitwie.

Organizatorzy proszą wiernych o dostosowanie codziennych obowiązków tak, by móc uczestniczyć w nabożeństwach oraz o modlitwę i umartwienia w intencji sukcesu misji. Zachęcają również do apostolstwa, aby każdy mógł przyczynić się do tego, że ktoś odnajdzie drogę do Boga.

Kim jest rekolekcjonista?

Ks. Sławomir Zych to postać, która już od lat wpisała się w historię Kolbuszowej nie tylko jako kapłan, ale także jako naukowiec i aktywny działacz społeczny. Urodził się 10 maja 1973 roku w Rzeszowie, a swoje wczesne lata spędził w Racławówce, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej, a później kontynuował naukę w I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. Po ukończeniu szkoły średniej, Zych rozpoczął studia w Instytucie Teologicznym w Przemyślu, a następnie na Wydziale Teologii KUL, gdzie uzyskał tytuł magistra teologii.

Jego święcenia kapłańskie miały miejsce w 1998 roku, a już w tym samym roku, w latach 1998-2000, pełnił funkcję wikariusza w parafii św. Brata Alberta w Kolbuszowej. To w tym okresie rozpoczął swoją pracę na rzecz lokalnej społeczności, którą kontynuował przez kolejne lata. Jego zaangażowanie nie ograniczało się jednak do duszpasterstwa – ks. Zych był również redaktorem naczelnym „Rocznika Kolbuszowskiego", publikacji, która odgrywa ważną rolę w dokumentowaniu historii i kultury tego regionu.

Naukowiec z pasją do historii

Ks. Zych to także uznany naukowiec w dziedzinie historii Kościoła. Po zakończeniu studiów magisterskich, kontynuował edukację w Instytucie Historii Kościoła na KUL, gdzie zdobył stopień doktora nauk humanistycznych. Jego rozprawa doktorska na temat funkcjonowania diecezji przemyskiej w czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej została opublikowana, a sama praca stanowi ważny wkład w badania nad historią Kościoła w Polsce w trudnych czasach wojennej i powojennej Polski.

Ks. Zych nie poprzestał na tym – w 2018 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego, a jego zainteresowania badawcze obejmują historię Polonii oraz zagadnienia związane z duszpasterstwem polonijnym. Jako dyrektor Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Zych ma ogromny wpływ na rozwój badań naukowych w tej dziedzinie, a także na współczesne rozumienie problemów Polonii.

Zaproszenie do wspólnoty

Misje stanowią wyjątkową okazję, aby w gronie parafialnym przeżyć duchowy czas, który ma prowadzić do pojednania z Bogiem i odnowy życia chrześcijańskiego. Warto w tym czasie świadomie uczestniczyć w mszach, spowiedziach i procesjach, korzystając z możliwości pogłębienia wiary i budowania relacji z sąsiadami i wspólnotą parafialną.

Kamil Ząbczyk

Pełny harmonogram misji (24–28 czerwca 2026)

24 czerwca – środa
O poranku o godzinie 7:00 odprawiona zostanie Msza św. bez kazania. Popołudniu, o 16:00 w Porębach Kupieńskich odbędzie się Msza z nauką wstępną, a o 18:00 w Kupnie Msza z nauką wstępną połączona z nauką stanową dla młodzieży.

25 czerwca – czwartek
Rano o 7:00 Msza bez kazania. Kolejne nabożeństwa w Kupnie o 10:00 dla młodszych dzieci i o 11:00 dla starszych, natomiast o 16:00 w Porębach Kupieńskich Msza z nauką ogólną. O 18:00 w Kupnie Msza ogólna zakończy się procesją do krzyża misyjnego.

26 czerwca – piątek
O 7:00 Msza bez kazania, następnie o 9:30 Msza dla dzieci kończących rok szkolny. O 10:30 przewidziano spowiedź chorych, a o 11:00 Msza z nauką dla chorych połączona z udzieleniem sakramentu namaszczenia. Popołudniowe nabożeństwa o 16:00 w Kupnie i o 18:00 w Porębach Kupieńskich będą połączone z procesją na cmentarz.

27 czerwca – sobota
O 7:00 Msza bez kazania, a o 8:00 w Kupnie Msza z nauką dla małżonków i odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Spowiedź zaplanowano w godzinach 9:30–12:00, z przerwą od 10:30 do 11:00, a dodatkowa spowiedź odbędzie się od 15:00 do 16:00. O 16:00 w Porębach Kupieńskich i o 18:00 w Kupnie kolejne Msze dla małżonków z odnowieniem przyrzeczeń.

28 czerwca – niedziela, odpust ku czci św. Jana Chrzciciela
Rozpoczęcie o 7:30 w Kupnie i o 9:00 w Porębach Kupieńskich Mszami z nauką ogólną. Główna suma odpustowa odbędzie się o 10:30 w Kupnie, z błogosławieństwem kończącym misje. O 15:00 zaplanowana jest dodatkowa Msza św.

W dniach 14-21 czerwca w sąsiednim Domatkowie także odbywały się Misje Święte i były prowadzone przez ojców redemptorystów - o. Józefa Grzywacza oraz o. Jacka Dąbka. Był to wyjątkowy czas modlitwy, duchowej refleksji i odnowy wiary, który zgromadził całą wspólnotę parafialną. Przez osiem dni wierni uczestniczyli w nabożeństwach, naukach misyjnych oraz spotkaniach pomagających pogłębić relację z Bogiem i umocnić życie religijne.

GMINA KOLBUSZOWA

Powstaje cyfrowy cmentarz

W trosce o łatwiejszy dostęp do informacji o grobach, parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Kupnie postanowiła samodzielnie przygotować cyfrową mapę cmentarza. Dzięki temu nie trzeba będzie wydawać kilkunastu tysięcy złotych na zewnętrzną firmę – inicjatywa angażuje samych parafian.

Interaktywna mapa (link do strony - kliknij) pozwoli szybko zlokalizować grób bliskiej osoby, sprawdzić trasę dojścia i obejrzeć zdjęcie nagrobka. To szczególnie przydatne dla osób, które dawno nie były na cmentarzu lub mieszkają poza parafią. Im więcej grobów zostanie dodanych, tym łatwiej każdy odwiedzający odnajdzie właściwe miejsce.

Trzy proste kroki

Aby uzupełnić mapę, każdy parafianin musi wykonać kilka prostych czynności. Po pierwsze, należy stanąć przy grobie i otworzyć stronę parafii: parafiakupno.pl/cmentarz. Następnie trzeba nacisnąć przycisk „Zgłoś grób" na górze strony i wypełnić formularz w trzech krokach. Pierwszy krok to wskazanie lokalizacji – najprościej przez GPS telefonu. Drugi krok to wpisanie danych osoby, czyli imienia, nazwiska i dat z nagrobka. Trzeci krok polega na zrobieniu zdjęcia nagrobka aparatem telefonu. Jeśli ktoś chce, może też pozostawić swój adres e-mail, aby otrzymać powiadomienie po zatwierdzeniu zgłoszenia. Cały proces trwa zaledwie 2–3 minuty.

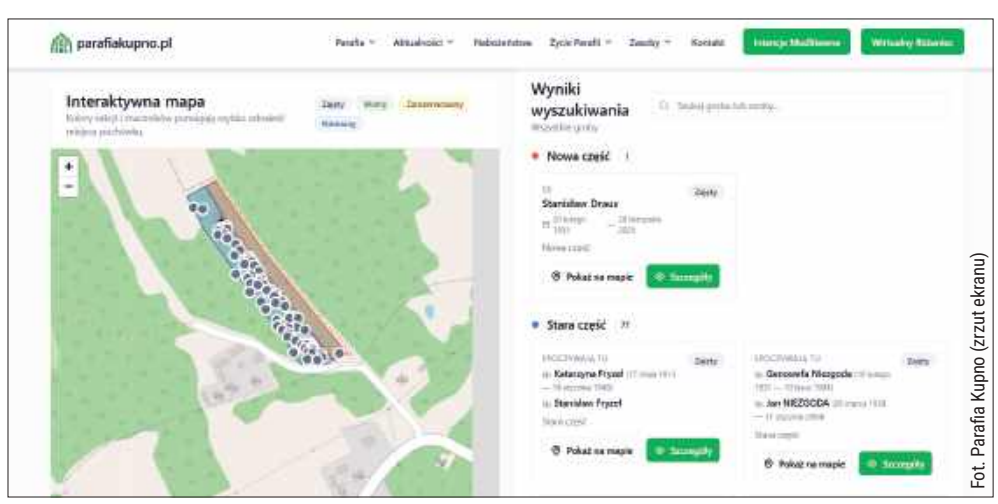
Co dzieje się dalej?

Zgłoszenia trafiają do administratora parafii, który po weryfikacji danych dodaje grób na mapie dostępnej dla wszystkich. Nie trzeba znać wszystkich szczegółów – wymagane są tylko imię i nazwisko, pozostałe informacje można pominąć. Dla osób bez telefonu z GPS istnieje możliwość ręcznego wskazania miejsca na mapie.

Wspólnota parafialna w akcji

Parafia zachęca wszystkich do udziału w tworzeniu kompletnej mapy cmentarza, podkreślając, że to prosty, a jednocześnie bardzo wartościowy gest dla całej wspólnoty. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców odwiedzanie cmentarza stanie się łatwiejsze, a cyfrowa mapa stanie się trwałym narzędziem wspierającym pamięć o bliskich.

kz



Parafianie dodali już ponad 100 grobów. Interaktywna mapa cmentarza rośnie z dnia na dzień.

Fot. Parafia Kupno (zrzut ekranu)

W SKRÓCIE

Prace w kolegiacie

Kolegiata pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej wkrótce doczeka się prac, które mają poprawić bezpieczeństwo i estetykę terenu wokół kościoła.

Zgodnie z informacjami przekazanymi w ogłoszeniach parafialnych, w bieżącym roku parafia otrzymała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego na realizację części inwestycji.

Wykonanie nowego ogrodzenia przykościelnego, w tym elementów związanych z dzwonnicą, zostało uwzględnione w dotacji wynoszącej 60 000 zł. Choć jest to tylko część całkowitego kosztu planowanych prac, pozwoli to na rozpoczęcie inwestycji i może ułatwić pozyskanie dalszego wsparcia w kolejnych latach.

Jak podkreślają kapłani, obecne ogrodzenie jest obciążone dużą ilością ziemi i w rejonie zakrętu nieznacznie pochyla się w stronę jezdni, co wymagało wcześniejszych badań oraz opracowania dokumentacji konstrukcyjnej.

W planach znajduje się również wymiana chodnika prowadzącego od kaplicy w dół, w kierunku Mielca. Przez ostatnie lata nawierzchnia w tym miejscu uległa znacznemu zniszczeniu, co utrudniało bezpieczne poruszanie się.

W środę ks. Lucjan Szumierz, proboszcz kolegiaty, na spotkaniu z konserwatorem miał ustalić szczegóły prac. Po uzyskaniu wszystkich niezbędnych pozwoleń od konserwatora i ze starostwa, prace zostaną wykonane jeszcze w tym roku. **kz**

eprasa.pl 8eda3569ee


Szkoła w Woli Rusinowskiej


Szkoła w Krzątce

Fot. UG Majdan Królewski (2)

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Zmiany na stanowiskach

Gmina Majdan Królewski rozstrzygnęła konkursy na stanowiska dyrektorów dwóch publicznych szkół podstawowych.

Od 1 września 2026 roku nowe osoby przejmą obowiązki w Woli Rusinowskiej i Krzątce, a dotychczasowi dyrektorzy pozostaną na swoich stanowiskach do końca sierpnia.

Wola Rusinowska – jedno zgłoszenie

Jak przekazała nam wicewójt Janina Wójtowicz, w Woli Rusinowskiej wpłynęła tylko jedna oferta – wygrała ją Agnieszka Motylska. Nowa dyrektorka jest obecnie nauczycielką w tej szkole, ale wcześniej nie pełniła funkcji kierowniczej. W trakcie konkursu pozytywnie przeszła wszystkie etapy oceny komisji, a wójt po rozstrzygnięciu powierzył jej obowiązki. Dotychczasowa dyrektor, Małgorzata Styga, pozostanie na stanowisku do końca sierpnia.

Krzątka – rozwiązanie tymczasowe

W Krzątce nikt nie zgłosił swojej kandydatury w konkursie. W tej sytuacji, jak słyszymy, gmina prawdopodobnie skorzysta z uprawnień przewidzianych prawem oświatowym. Wójt ma możliwość powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora na okres do 10 miesięcy nauczycielowi z tej szkoły.

Jak wyjaśnia Janina Wójtowicz, gmina nie planuje obecnie ogłaszania kolejnego konkursu, ponieważ nie przyniosłoby to oczekiwanego efektu. W tym czasie jedna z nauczycielek ma ukończyć kurs zarządzania oświatą, który jest niezbędny do ubiegania się o stanowisko dyrektora.

Wicewójt dodaje, że trwają rozmowy dotyczące osoby, która tymczasowo przejmie obowiązki kierowania placówką, jednak na razie nie można ujawnić jej nazwiska. Obecnie dyrektorem w Krzątce jest Elżbieta Fila-Gołąbek, która również pełni funkcję do końca sierpnia.

Konkursy i wymagania dla kandydatów

Jak przypominaliśmy wcześniej, konkursy w gminie Majdan Królewski obejmowały stanowiska dyrektora w Woli Rusinowskiej i Krzątce. Kandydaci musieli spełniać określone wymagania – posiadać wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, kwalifikacje do pracy w szkole podstawowej oraz ukończony kurs lub studia z zakresu zarządzania oświatą.

Wymagany był także co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej, odpowiednia ocena pracy zawodowej, pełnia praw publicznych, brak karalności i stan zdrowia pozwalający pełnić funkcję kierowniczą.

Warto podkreślić, że stanowisko dyrektora wymaga nie tylko kwalifikacji formalnych, ale też przygotowanej koncepcji funkcjonowania i rozwoju szkoły, która prezentuje wizję przyszłości placówki.

Decyzje te są istotne nie tylko dla kadry nauczycielskiej, ale również dla uczniów i rodziców. To dyrektor w dużej mierze kształtuje atmosferę szkoły, odpowiada za współpracę z nauczycielami, rodzicami i uczniami oraz kierunek rozwoju placówki. **kz**

GMINA DZIKOWIEC

Umowa na plac zabaw

Po początkowym unieważnieniu przetargu na modernizację placu zabaw w Wilczej Woli, gmina wybrała wykonawcę i podpisała już umowę na realizację inwestycji.

Pierwsze postępowanie dotyczyło stworzenia nowoczesnej przestrzeni rekreacyjnej obejmującej strefy bezpiecznego upadku i nawierzchnie rekreacyjne z piasku, betonu i gumy wylewanej, ogrodzenie z nasadzeniami oraz montaż urządzeń takich jak ławki łukowe, kosze na śmieci, hamaki drewniane, linearium, piaskownica, różne urządzenia do ćwiczeń, huśtawki i stoły do szachów oraz tenisa stołowego. Na realizację inwestycji samorząd planował przeznaczyć 217 560 zł brutto.

Do przetargu zgłoszono trzy oferty: Wojciechowski Kamil Linoland z Lublina – 564 tys. zł, BDB Sp. z o.o. z Jarosławia – 477 tys. zł oraz FPUH Kris-Bud Krzysztof Śnieżek z Jasienicy Rosielnej – 442 tys. zł

Jak uzasadniła gmina, wszystkie propozycje znacznie przekraczały zakładaną kwotę, dlatego przetarg został unieważniony.

Drugi przetarg i wybór wykonawcy

Gmina ogłosiła ponownie przetarg, tym razem z budżetem zwiększonym do 319 800 zł brutto. Tym razem wpłynęło aż siedem ofert, w tym:

- Active Line Marcin Taczalski (Lublin) – 584 tys. zł
- Arko Artur Kopeć (Dzikowiec) – 353 tys. zł
- BDB Sp. z o.o. (Jarosław) – 379 tys. zł
- Ekowizja Sp. z o.o. (Mechowiec) – 383 tys. zł
- 4STB Sp. z o.o. (Zielona Góra) – 393 tys. zł
- Real Investmens Polska Sp. z o.o. (Poznań) – 212 tys. zł
- Happy s.c. R. Kołacki, Ł.Cyran, A.Czyran Dys (Ciecierzyn) – 876 tys. zł

Oferta spółki z Mechowca została odrzucona, ponieważ formularz ofertowy nie był zgodny z warunkami zamówienia.

Dlaczego wygrała oferta z wyższą ceną?

Najkorzystniejszą ofertę przedłożono firmę Arko z Dzikowca. Choć najniższa cena wynosiła 212 tys. zł, nie zapewniała zwycięstwa – gmina oceniała również okres gwarancji.

Zarówno BDB, jak i Real Investmens Polska otrzymały tylko 10 punktów za gwarancję, ponieważ podały 60 miesięcy zamiast 84, jak w przypadku pozostałych ofert. To przesądziło o wyborze.

Jak przekazała nam wójt gminy, umowa została już podpisana, a lokalna spółka przystąpi wkrótce do realizacji inwestycji. Plac zabaw w Wilczej Woli wkrótce zmieni się w nowoczesną i bezpieczną przestrzeń rekreacyjną dla dzieci i mieszkańców. **kz**

GMINA DZIKOWIEC

Wójt: Bez paniki

Gmina Dzikowiec szykuje nową usługę dla mieszkańców – już wkrótce będzie można regulować należności online. To rozwiązanie ma ułatwić opłacanie podatków i opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi bez konieczności osobistego stawiania się w urzędzie.

- Szanowni mieszkańcy, bez paniki... Proszę o zapoznanie się z komunikatem - skomentowała krótko nadchodzące zmiany wójt Bogumiła Kosiorowska.

Jak to będzie działać?

System ePłatności pozwoli mieszkańcom w prosty i bezpieczny sposób dokonywać płatności, bez ręcznego wpisywania danych do przelewu. Dodatkowo każdy użytkownik będzie miał wgląd w historię swoich transakcji i bieżące należności.

Planowana jest także integracja z aplikacją mObywatel, dzięki czemu wszystkie zobowiązania gminne będzie można wygodnie zarządzać w jednym miejscu.

Elektroniczne Biuro Obsługi Mieszkańca

Wraz z uruchomieniem ePłatności dostępne będzie także Elektroniczne Biuro Obsługi Mieszkańca (eBOM), które działa pod adresem ebom.gminadzikowiec.pl/office. Aplikacja pozwoli korzystać z wielu usług online, a pełny zakres funkcji uzyskamy po zalogowaniu przez Krajowy Węzeł Identyfikacji Elektronicznej, np. z użyciem Profilu Zaufanego.

Dla kogo i kiedy?

Gmina będzie informować na bieżąco o postępach w pracach technicznych i sposobie korzystania z systemu. Wójt gminy uspokaja mieszkańców, podkreślając, że nie ma powodów do obaw i zachęca do zapoznania się z komunikatem.

Nowa usługa ma odciążyć urzędników i ułatwić życie mieszkańcom, którzy często pytali, jak w prosty sposób regulować opłaty bez wychodzenia z domu. **kz**

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Remonty zakończone

Mieszkańcy gminy mogą już korzystać z odnowionych odcinków dróg w Krzątce i Hucie Komorowskiej. Zakończone prace poprawiły komfort i bezpieczeństwo ruchu oraz estetykę lokalnej infrastruktury.

Na gminnej drodze nr 104130R Konefały – Trzosowa Ścieżka przebudowano odcinek o długości 0,765 km. Inwestycja, która kosztowała 204 876,02 zł brutto, obejmowała wyrównanie nawierzchni z kruszywa, oczyszczenie i uregulowanie rowów oraz wykonanie poboczy. Nowa nawierzchnia wykonana jest z mieszanki asfaltowej grysowo-żwirowej, co zwiększa jej trwałość i odporność na warunki atmosferyczne.

Równolegle zakończono prace na drodze wewnętrznej w Hucie Komorowskiej obejmującej działki nr 1661/3, 1387, 1662/4 i 1127. Na odcinku 0,540 km nawierzchnia została gruntownie przebudowana, a koszt prac wyniósł 284 083,94 zł brutto. Zakres robót był podobny – wyrównanie nawierzchni, rowy, pobocza i zastosowanie mieszanki asfaltowej grysowo-żwirowej.

W obu lokalizacjach wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. z siedzibą w Staszowie. Dzięki tym remontom mieszkańcy zyskali bezpieczniejsze, równe i trwałe nawierzchnie, a cała gmina może cieszyć się nową jakością dróg, ułatwiającą codzienny transport i poprawiającą komfort dojazdu do posesji i szkół. **kz**

eprasa.pl 8eda3569ee

Potrójny jubileusz proboszcza

W niedzielę, 21 czerwca, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raniżowie świętowała wyjątkowy jubileusz swojego proboszcza – ks. Bogdana Piekuta. Podczas uroczystej Mszy Świętej dziękowano mu za 60 lat życia, 35 lat kapłaństwa i 15 lat posługi w raniżowskiej wspólnocie.

W nabożeństwie uczestniczyli parafianie, kapłani oraz przedstawiciele władz gminnych, którzy wyrazili wdzięczność jubilatowi za jego troskę duszpasterską oraz zaangażowanie w rozwój materialny parafii.

Po Mszy Świętej dzieci z Przedszkola Samorządowego w Raniżowie, Zespół Lesiaki, uczniowie Szkoły św. Jana Pawła II oraz schola parafialna przygotowali piękne przedstawienie, które uświetniło wydarzenie i poruszyło wszystkich obecnych.

– Życzymy księdzu proboszczowi wielu łask i zdrowia na dalsze lata posługi kapłańskiej – podkreślili parafianie, a uroczystość stała się okazją do radosnego świętowania i wspólnego podsumowania owocnych lat pracy duszpasterskiej. **kz**

Droga kapłańska i objęcie parafii - minęło 15 lat

Ks. Bogdan Piekut urodził się 26 lutego 1966 r. w Jeżowem, a święcenia kapłańskie przyjął 15 czerwca 1991 r. Probostwo w parafii Raniżów objął decyzją bp. Krzysztofa Nitkiewicza 11 czerwca 2011 r., zastępując dotychczasowego proboszcza, ks. Henryka Smaronia, który pracował w parafii ponad dwadzieścia lat i osiągnął kanoniczny wiek emerytalny. W uroczystości wprowadzenia nowego proboszcza wzięli udział dziekan Dekanatu Raniżowskiego ks. Stanisław Jagustyn oraz kapłani z parafii Wola Raniżowska i Lipnica.

Jak pamiętamy, podczas ceremonii głos wdzięczności wyrazili także parafianie i przedstawiciele ruchów parafialnych, dziękując ks. Henrykowi Smaroniowi za lata poświęcone wspólnocie, czuwania modlitewne oraz działania gospodarcze. Natomiast ks. Bogdanowi Piekutowi życzono zdrowia, Bożego błogosławieństwa i sił do dalszej pracy duszpasterskiej. Słowa powitania skierował także ówczesny wójt gminy Daniel Fila, zapewniając o modlitwie i wsparciu dla nowego proboszcza w prowadzeniu parafii.





40-lecie kapłaństwa

Niedziela, 21 czerwca, zapisała się grubymi literami w historii parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrowach Tuszowskich. Wypełniona po brzegi świątynia stała się świadkiem niezwykle wzruszającego i podniosłego wydarzenia. Lokalna społeczność oraz zaproszeni duszpasterze zgromadzili się na uroczystej mszy świętej, aby wspólnie świętować piękny jubileusz – 40-lecie kapłaństwa swojego proboszcza i kustosza, ks. Ryszarda Madeja.

Dokładnie cztery dekady temu, 21 czerwca 1986 roku w katedrze w Przemyślu, młody diakon Ryszard Madej wypowiedział sakramentalne „Oto jestem", przyjmując święcenia kapłańskie z rąk biskupa. Los oraz kapłańska droga sprawiły, że większość tego pięknego stażu związał właśnie z ziemią kolbuszowską i sercem dawnej Sandomierskiej Puszczy.

Ponad ćwierć wieku w cieniu Madonny z Puszczy

Związek ks. Ryszarda Madeja z Ostrowami Tuszowskimi trwa już od 1998 roku. To właśnie wtedy objął on stery tutejszej parafii, zostając jednocześnie kustoszem Sanktuarium Madonny z Puszczy – miejsca o wyjątkowym znaczeniu duchowym dla całego regionu.

Przez te wszystkie lata (ponad 27 lat posługi w jednej parafii!) ks. Madej dał się poznać nie tylko jako gorliwy duszpasterz i strażnik kultu cudownego obrazu Matki Bożej, ale również jako wspaniały gospodarz, który dba o materialne i duchowe dziedzictwo tego miejsca.

Chwile pełne wzruszeń i wdzięczności

Niedzielna liturgia była przepełniona wdzięcznością. W imieniu całej wspólnoty parafialnej, przedstawiciele różnych grup, organizacji oraz najmłodsi mieszkańcy złożyli swojemu proboszczowi serdeczne podziękowania. W ciepłych słowach dziękowano za tysiące odprawionych mszy świętych, udzielone sakramenty, wygłoszone homilie, a przede wszystkim za ludzką życzliwość, duchowe wsparcie w trudnych chwilach i codzienne budowanie silnej wspólnoty. **bp**


Fot. Parafia Ostrowy Tuszowskie

Proboszcz z Ostrów Tuszowskich świętował wyjątkowy jubileusz.

Odpust w parafii

Mieszkańcy Kolbuszowej i okolic mają za sobą wyjątkowe dni pełne modlitwy, głębokiej refleksji oraz ogromnej, jubileuszowej radości. W Parafii pw. św. Brata Alberta zakończyły się uroczystości związane z dorocznym odpustem parafialnym. W tym roku świętowanie miało jednak wymiar historyczny i głęboko zapisało się w dziejach miasta – lokalna wspólnota obchodziła bowiem okrągłe 30-lecie swojego istnienia.

Bogaty program obchodów został zaplanowany tak, aby zjednoczyć całą społeczność. Wszystko zaczęło się od głębokiego przygotowania duchowego, a zakończyło piękną, uroczystą liturgią.

Droga do wielkiego finału rozpoczęła się w poniedziałek, 8 czerwca, kiedy to odprawiono pierwszą Mszę świętą inaugurującą 9-dniową Nowennę do św. Brata Alberta. W kolejnych dniach wierni gromadzili się m.in. na całodziennej Adoracji Najświętszego Sakramentu oraz tradycyjnej modlitwie fatimskiej, która połączyła siły grup modlitewnych św. Brata Alberta oraz św. Ojca Pio.

Kluczowym filarem przygotowań były trzydniowe rekolekcje parafialne, które wystartowały w niedzielę, 14 czerwca. Poprowadził je ceniony i wybitny kaznodzieja – ks. prof. dr hab. Jan Zimny.

Prawdziwy, chlubny finał uroczystości nastąpił w środę, 17 czerwca, w dzień wspomnienia patrona parafii. Po porannych i przedpołudniowych Mszach świętych, kulminacyjny punkt programu rozpoczął się punktualnie o godzinie 18:00.

To właśnie wtedy odprawiona została Uroczysta Msza Święta z okazji Jubileuszu 30-lecia Parafii św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Liturgii przewodniczył gość wyjątkowy - biskup Kazimierz Górny. Wypełniona po brzegi świątynia oraz wzniosły charakter nabożeństwa pokazały, jak ważnym punktem na mapie Kolbuszowej jest ta wspólnota.

Dla parafii św. Brata Alberta był to doskonały, pełen wzruszeń moment, by podsumować trzy dekady istnienia. Przez te 30 lat lokalna społeczność zbudowała nie tylko piękny, fizyczny budynek kościoła, ale przede wszystkim żywą, silną wspólnotę ludzi o wielkich sercach, którzy na co dzień – wzorem swojego patrona – starają się „być dobrzy jak chleb". **bp**



Fot. Daniel Jabłoński

W uroczystościach licznie wzięli udział wierni.

eprasa.pl 8eda3569ee

80-lecie OSP Kolbuszowa Dolna

Za nami wyjątkowy dzień dla całej społeczności Kolbuszowej Dolnej. W sobotę, 20 czerwca, miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna uroczyście świętowała 80-lecie swojego istnienia. Jubileusz stał się nie tylko doskonałą okazją do przypomnienia bogatej historii i tradycji jednostki, ale także wspaniałym momentem integracji mieszkańców, promowania bezpieczeństwa oraz wspólnej zabawy.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się o godzinie 11:40 od zbiórki pocztów sztandarowych przy Kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Punktualnie o godzinie 12:00 odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji strażaków, podczas której dziękowano druhom za ich dotychczasową, pełną poświęcenia służbę i niesienie pomocy bliźnim.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy w uroczystym ceremoniale przemaszerowali na plac przed budynek remizy. To tam o godzinie 13:10 wystartowała oficjalna część jubileuszu. Wydarzenie zgromadziło wielu zaproszonych gości, przedstawicieli władz oraz mieszkańców. Kluczowymi punktami apelu było wręczenie zasłużonym strażakom państwowych i resortowych odznaczeń, odsłonięciem pamiątkowej tablicy oraz przemówienia okolicznościowe, w których wielokrotnie padało legendarne hasło: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

Piknik rodzinny i „Grillowanie Pod Kogutkiem”

Po zakończeniu części oficjalnej, od godziny 15:00, plac przy remizie zamienił się w tętniące życiem centrum rozrywki za sprawą pikniku rodzinnego „Grillowanie Pod Kogutkiem”. Organizatorzy przygotowali masę atrakcji, z których najmłodsi korzystali z ogromnym entuzjazmem.

Świętowanie nie mogłoby się udać bez odpowiedniej strefy gastronomicznej. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich zadbały o to, aby nikt nie wyszedł głodny – na uczestników czekał bogaty poczęstunek zarówno na słodko, jak i na słono.

Zwieńczeniem całego dnia pełnego wrażeń była tradycyjna zabawa taneczna pod gwiazdami. Zespół muzyczny porwał do tańca starszych uczestników imprezy, gwarantując świetną rozrywkę dla całych rodzin do późnych godzin wieczornych.

Za perfekcyjną organizację tego historycznego wydarzenia odpowiadali: OSP Kolbuszowa Dolna, Koło Gospodyń Wiejskich Kolbuszowa Dolna, sołtys wraz z radą sołecką oraz gmina Kolbuszowa.

Trudne początki w powojennej Polsce (1945–1946)

Oto jak przez dekady druhowie z Kolbuszowej Dolnej budowali swoją dzisiejszą pozycję. Wszystko zaczęło się tuż po zakończeniu II wojny światowej. W 1945 roku, zaraz po wyzwoleniu, lokalni mieszkańcy zorganizowali jednostkę samopomocy, która miała chronić dobytek przed pożarami. Rok później, w 1946 roku, formalnie przekształciła się ona w Ochotniczą Straż Pożarną.

U kolebki jednostki stanęli prawdziwi pasjonaci i społecznicy. Założycielami byli: Jan Karkut (pierwszy prezes), Józef Stec (naczelnik) oraz druhowie: Franciszek Stec, Wojciech Stąpor, Franciszek Bańka i Stefan Bąk. W tamtych czasach wyposażenie było symboliczne – niedługo po starcie Komenda Powiatowa przekazała im prostą sikawkę wahadłową.

Od motopompy do murowanej remizy

Prawdziwym krokiem w nowoczesność był rok 1954, kiedy za kadencji prezesa Mieczysława Wilka strażacy zyskali pierwszą motopompę M-200. Sprzęt trzeba było jednak gdzieś trzymać. W 1955 roku powstała pierwsza „remiza” – choć w rzeczywistości była to jedynie skromna, drewniana szopa.

Na prawdziwy, murowany dom strażaka trzeba było poczekać. W 1960 roku, gdy funkcję prezesa pełnił Stefan Bąk, jednostka otrzymała w końcu upragnioną zgodę na budowę murowanej remizy. Trzy lata później (1963 r.) potencjał bojowy straży urósł – druhowie dostali nowoczesną motopompę M-800 z pełnym wyposażeniem, dzięki czemu dysponowali już dwoma silnymi maszynami.

Era kultowych samochodów: Od Nysy i Żuka do Renault

Pod koniec lat 60. XX wieku w Kolbuszowej Dolnej nastąpił przełom motoryzacyjny. Konie i wozy zaprzęgowe odeszły do lamusa, a ich miejsce zajął zakupiony i własnoręcznie wyremontowany przez strażaków samochód marki Nysa. Później jednostka dorobiła się drugiej Nysy, która wiernie służyła w akcjach aż do 1988 roku.

W 1988 roku nadszedł czas na kolejną legendę polskiej motoryzacji – Żuka z pełnym wyposażeniem. Ten niepozorny, ale niezwykle twardy wóz nieprzerwanie wyjeżdżał do pożarów i lokalnych podtopień przez ćwierć wieku, kończąc swoją służbę dopiero w 2013 roku! W międzyczasie – w 1996 roku – dumni druhowie hucznie świętowali 50-lecie, otrzymując z tej okazji swój oficjalny sztandar.

Nowe tysiąclecie: Nowa remiza i wejście do elity (KSRG)

XXI wiek przyniósł Kolbuszowej Dolnej gigantyczny skok jakościowy:

2009–2011: Dzięki zaangażowaniu wielu oddanych osób, w tym lokalnego sołtysa oraz urzędu miejskiego, ruszyła budowa nowoczesnej remizy. Finał prac w 2011 roku połączono z 65-leciem OSP, podczas którego poświęcono pamiątkową tablicę oraz figurę św. Floriana.

2013: Wysłużonego Żuka zastąpił nowoczesny, średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault, zakupiony przez urząd gminy.

2016: Ciągłe podnoszenie kwalifikacji przez druhów oraz profesjonalne wyposażenie zaowocowały historycznym sukcesem – OSP Kolbuszowa Dolna została włączona do prestiżowego Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG).

OSP Kolbuszowa Dolna dzisiaj

W 2020 roku flota jednostki wzbogaciła się o fabrycznie nowy, potężny samochód bojowy marki MAN, który stanowi dziś główne narzędzie pracy strażaków podczas najtrudniejszych akcji ratunkowych.

Dzisiejsza OSP Kolbuszowa Dolna to nie tylko nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim ludzie. Jednostka liczy obecnie 37 druhów, w tym 6 druhen, którzy kontynuują dzieło założycieli z 1945 roku. Bogatsi o 80 lat doświadczeń, każdego dnia i nocy bezinteresownie czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców swojej małej ojczyzny.

Bartosz Posłuszny



Fot. B. Posłuszny (4)







Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 8eda3569ee

475-lecie istnienia

Sobota, 20 czerwca, zapisała się jako jeden z najważniejszych dni w nowoczesnej historii Trześni w gminie Niwiska. Miejscowość hucznie obchodziła wyjątkowy jubileusz 475-lecia swojego istnienia. Wydarzenie, które z wielkim rozmachem połączono z tradycyjnymi Sobótkami, stało się nie tylko okazją do hucznej zabawy, ale przede wszystkim głębokim ukłonem w stronę bogatej przeszłości oraz manifestacją niesamowitej siły lokalnej społeczności.

Jubileusz miał charakter wielkiego, międzypokoleniowego spotkania rodzinnego. Na placu imprezy ramię w ramię zasiedli najstarsi mieszkańcy, pamiętający dawne dekady, oraz najmłodsze pokolenie, które dopiero uczy się miłości do swojej małej ojczyzny.

– Jubileusz pokazał, że historia miejscowości to nie tylko suche daty i zakurzone dokumenty w archiwach, ale przede wszystkim ludzie, którzy tę historię tworzą na co dzień, pamiętają o swoich korzeniach i chcą tę tożsamość przekazywać dalej - podkreśla Paweł Albrycht, przedstawiciel Stowarzyszenia „Trześniacy", które było jednym z filarów organizacji święta.

Zanim jednak rozpoczęły się oficjalne przemówienia, organizatorzy zadbali o to, by przestrzeń zatętniła życiem. Dzieci brały udział w pełnych energii zajęciach ruchowo-muzycznych i sportowych, a chwilę później wręczono nagrody w niezwykle kreatywnym konkursie plastyczno-literackim „Moja Trześń przyszłości". Co ciekawe, dorośli mieszkańcy również mieli okazję realnie wpłynąć na jutro swojej wsi – w specjalnym punkcie konsultacyjnym chętnie dzielili się pomysłami i zgłaszali najważniejsze potrzeby dotyczące dalszego rozwoju infrastruktury.

Jedyne takie spotkanie: Trzy Trześnie na jednym placu!

Najbardziej unikalnym i symbolicznym momentem całych obchodów był ogólnopolski zlot miejscowości o tej samej nazwie. Gospodarze z gminy Niwiska wykazali się ogromną gościnnością, zapraszając do wspólnego świętowania delegacje z dwóch innych podkarpackich wsi – przyjechali reprezentanci Trześni z gminy Gorzyce oraz Trześni z gminy Mielec.

Jak relacjonuje Paweł Albrycht, to nie była tylko zwykła wizyta przy biesiadnym stole. Przedstawiciele trzech różnych społeczności usiedli do rozmów o tym, co ich łączy, dzieląc się doświadczeniami z pracy samorządowej i społecznej. Finałem tych rozmów była jednoznaczna deklaracja woli dalszej współpracy dla dobra wszystkich mieszkańców. Spotkanie to oficjalnie zapoczątkowało budowanie wyjątkowego, partnerskiego paktu pomiędzy bliźniaczymi miejscowościami na mapie Polski.

Od tradycji sobótkowych po taniec do białego rana

Program artystyczny jubileuszu dosłownie tętnił regionalną kulturą i humorem. Na scenie wybitny popis dała Kapela „Nasza Scheda", rozgrzewając publiczność folkowymi dźwiękami. Ogromne brawa zebrał jednak autorski występ samych mieszkańców Trześni (gmina Niwiska). Przygotowali oni przezabawny program artystyczny, w którym z wielkim dystansem, humorem i przymrużeniem oka sparodiowali prozę codziennego życia na wsi.

Nawiązując do nocy świętojańskiej, uczestnicy tłumnie włączyli się w tradycyjne wicie sobótkowych wianków. Na gości czekało mnóstwo nowoczesnych atrakcji: od gigantycznych dmuchańców dla dzieci, przez obleganą fotobudkę, aż po bogatą strefę gastronomiczną. Gdy zapadł zmrok, stery na scenie przejął Zespół „Dream", który porwał setki osób do tańca. Szalona zabawa na parkiecie trwała nieprzerwanie do białego rana.





Fot. Stowarzyszenie Trześniacy (2)

Kapitał na przyszłość

Obchody 475-lecia udowodniły, że małe miejscowości potrafią organizować wydarzenia na najwyższym, ogólnokrajowym poziomie, jeśli u ich podstaw leży zgoda i wspólny cel.

– Siłą naszej miejscowości są jej mieszkańcy. Ich autentyczne przywiązanie do historii, codzienna aktywność, niezwykłe poczucie humoru i przede wszystkim gotowość do bezinteresownej współpracy na rzecz wspólnego dobra dają nam jasny sygnał, że jesteśmy gotowi na kolejne wielkie wyzwania – podsumowuje Paweł Albrycht ze Stowarzyszenia „Trześniacy".

Jubileusz bez wątpienia stał się pięknym zamknięciem niemal pięciu wieków bogatej przeszłości Trześni, ale przede wszystkim otworzył fascynujący, nowy rozdział dyskusji o nowoczesnej przyszłości tej prężnie rozwijającej się wsi.

bp

Nagrody w konkursie rozdane

Jak promować swoją małą ojczyznę za pomocą nowoczesnych mediów i to w języku angielskim? Młodzież z całego Podkarpacia udowodniła, że potrafi zrobić to po mistrzowsku. We wtorek 16 czerwca, w murach Szkoły Podstawowej im. kpt. Józefa Batorego w Weryni odbyła się uroczysta gala podsumowująca II Wojewódzki Interdyscyplinarny Konkurs Języka Angielskiego „Attractions of My Little Homeland".

Wydarzenie przyciągnęło utalentowanych uczniów, zaangażowanych nauczycieli oraz zaproszonych gości i sponsorów z całego województwa podkarpackiego. Zebranych na sali powitał gospodarz uroczystości, dyrektor szkoły Grzegorz Starzec. Finał był okazją nie tylko do wręczenia dyplomów i cennych nagród, ale też do prezentacji najwyżej ocenionych projektów multimedialnych. Dodatkową, wyjątkową niespodzianką dla laureatów była możliwość zwiedzenia Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej.

Nowoczesne media w służbie lokalnego dziedzictwa

Konkurs, dedykowany uczniom klas VII–VIII szkół podstawowych oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, postawił przed uczestnikami ambitne wyzwanie. Ich zadaniem było stworzenie kreatywnych materiałów wideo promujących walory turystyczne, kulturowe i historyczne Podkarpacia. Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach: tradycyjnego, dłuższego filmu promocyjnego oraz dynamicznej, nowoczesnej formy, jaką jest „rolka" (Reels) stworzona z myślą o mediach społecznościowych.

Cała inicjatywa narodziła się i została zrealizowana w ramach sieci współpracy nauczycieli języka angielskiego, którą koordynuje Sylwia Przybyło. Głównymi organizatorami przedsięwzięcia były SP w Weryni oraz Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie (przy Podkarpackim Zespole Placówek Wojewódzkich).

O randze konkursu świadczy także imponujący komitet patronów honorowych, wśród których znaleźli się: Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki, poseł na Sejm RP Adam Dziedzic, marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl oraz burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk.

Oficjalne wyniki konkursu – oni porwali jury!

Poziom nadesłanych prac był niezwykle wysoki, a kreatywność montażowa i językowa młodzieży zaimponowała jurorom. Prezentujemy pełną, oficjalną listę wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych osób w poszczególnych kategoriach:

SZKOŁY PODSTAWOWE

Kategoria: Film promocyjny



Fot. Urząd Miejski w Kolbuszowej

Uczniowie z całego Podkarpacia spotkali się w Weryni podczas uroczystej gali rozdania nagród.

I miejsce: Aleksandra Lautenszleger, Marta Kulmatycka, Patrycja Trojnar *(Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Horyńcu-Zdroju)*

II miejsce: Zuzanna Podraza, Zofia Kupiec, Jakub Róg *(Szkoła Podstawowa im. Walerii Szalay-Groele w Przecławiu)*

III miejsce: Karolina Wrzesień, Lena Gałat, Zofia Rembek *(Zespół Szkół w Nagoszynie)*

Wyróżnienie: Maja Kuliga, Monika Papierz, Anna Półchłopek *(Szkoła Podstawowa nr 6 im. Janusza Korczaka w Krośnie)*

Kategoria: Rolka

I miejsce: Aleksandra Foltak *(Szkoła Podstawowa im. Walerii Szalay-Groele w Przecławiu)*

II miejsce: Michał Pawłowski *(Zespół Szkół w Wysokiej Głogowskiej)*

III miejsce: Oliwia Fołta i Lidia Świętek *(Szkoła Podstawowa im. kpt. Józefa Batorego w Weryni)*

Wyróżnienie: Dagmara Bator i Magdalena Kiełbasa *(Szkoła Podstawowa nr 5 w Rzeszowie)*

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

Kategoria: Film promocyjny

I miejsce: Bartłomiej Cynk, Adrian Krok, Piotr Płoszaj *(I Liceum Ogólnokształcące w Nowej Sarzynie)*

II miejsce: Miłosz Brożyna, Mateusz Cyganik, Mateusz Janik *(Zespół Szkół Elektronicznych w Rzeszowie)*

III miejsce: Julia Turczyn, Katarzyna Bodnarczuk, Julia Wąsacz *(I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie)*

Kategoria: Rolka

I miejsce: Lena Michalik *(IX Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. św. Królowej Jadwigi w Rzeszowie)*

II miejsce: Michał Jarosz *(Zespół Szkół Elektronicznych w Rzeszowie)*

III miejsce: Michał Wróbel i Ivan Indieikin *(Zespół Szkół Elektronicznych w Rzeszowie)*

Wszystkim laureatom, nauczycielom prowadzącym oraz organizatorom serdecznie gratulujemy ogromnego sukcesu.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 8eda3569ee

Deszcz zmienił zasady gry


Fot. K. Ząbczyk

Zanim na murawę wyszli dorośli, swoje umiejętności zaprezentowała młodzież.


Fot. UM Kolbuszowa (2)

Najlepszy wynik uzyskali druhowie z Porąb Kupieńskich.

W niedzielę, 21 czerwca, stadion miejski przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej zamienił się w arenę sportowo-pożarniczą, gdzie rywalizowało 20 drużyn OSP z gminy Kolbuszowa. Mimo kapryśnej pogody zawody zostały dokończone, a adrenalina i ducha sportowej rywalizacji nie brakowało.

W grupie „A” (mężczyźni) najlepsi okazali się strażacy z OSP Poręby Kupieńskie, którzy zdobyli 40 pkt. Tuż za nimi uplasowali się OSP Domatków – 41 pkt, a podium zamknęła OSP Werynia z wynikiem 44,20 pkt. Kolejne lokaty zajęły:

- OSP Nowa Wieś – 46,40 pkt
- OSP Przedbórz I – 47,40 pkt
- OSP Kupno – 52,20 pkt
- OSP Zarębki – 52,50 pkt
- OSP Bukowiec – 56,50 pkt
- OSP Przedbórz II – 57,80 pkt
- OSP Kolbuszowa Dolna – 58,20 pkt
- OSP Świerczów – 60,80 pkt
- OSP Widełka – 66 pkt
- OSP Kolbuszowa Górna – 94,40 pkt


OSP Przedbórz wystawił tego roku aż 5 drużyn - dwie męskie, żeńską, młodzieżową i dziecięcą.

Kobiety i młodzież w boju

W grupie „C” najlepsze okazały się kobiety z OSP Przedbórz (55,30 pkt), wyprzedzając OSP Poręby Kupieńskie (68,50 pkt).

W rywalizacji młodzieżowych drużyn pożarniczych chłopcy z MDP Widełka zdobyli 938 pkt, wyprzedzając MDP Bukowiec – 929 pkt i MDP Przedbórz – 893 pkt. Wśród dziewcząt zwyciężyła MDP Widełka z wynikiem 845 pkt (jedyna drużyna w tej kategorii).

W kategorii dziecięcej wystartowała tylko drużyna OSP z Przedborza i zakończyła konkurencję z wynikiem 97 pkt.

Pogoda pokrzyżowała plany

Ze względu na intensywny deszcz odwołana została jedna z konkurencji – sztafeta. Linia wyznaczona wapnem została zmyta, dlatego drużyny rywalizowały wyłącznie w bojówce. Dodatkowo czerwone kartki automatycznie pogarszały wynik, co oznaczało spadek w klasyfikacji nawet o kilka miejsc.

Mimo kapryśnej pogody i niesprzyjających warunków strażacy pokazali ducha walki i wzajemnego wsparcia. Zawody po raz kolejny pokazały, jak ważna jest sprawność fizyczna, współpraca i precyzja w działaniach pożarniczych. **kz**

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Strażackie zmagania w Spiach

14 czerwca upłynął w gminie Dzikowiec pod znakiem sportowej rywalizacji i rodzinnej zabawy. Na placu zawodów rozegrano Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, które połączyły sprawność strażaków z radością najmłodszych uczestników w ramach Gminnego Dnia Dziecka.

Pogoda dopisała, a kibice zapewnili niezapomnianą atmosferę. Uczestnicy – zarówno druhowie OSP, jak i młodzieżowe drużyny pożarnicze – wykazali się ogromnym zaangażowaniem, a setki godzin treningów i serce włożone w rywalizację spotkały się z ogromnym uznaniem.

Wyniki zawodów

W klasyfikacji jednostek OSP triumfował OSP Dzikowiec. Na podium stanęli także kolejno: OSP Lipnica i OSP Mechowiec. Kolejne miejsca zajęły OSP Kopcie, OSP Spie, OSP Nowy Dzikowiec, OSP Kijanki, a stawkę zamknęła OSP Wilcza Wola.

W kategorii Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych zwyciężyła MDP Dzikowiec, a tuż za nimi uplasowała się MDP Wilcza Wola. – Wszystkim drużynom gratulujemy determinacji i doskonałych wyników, a zwycięzcom życzymy powodzenia na kolejnym etapie rywalizacji: zawodach powiatowych – podkreślała gmina.

Atrakcje dla najmłodszych

Organizatorzy zadbali, aby dzieci nie nudziły się ani przez chwilę. Specjalna strefa dla najmłodszych obejmowała kolorowe tatuaże i fantazyjne warkoczyki, ogromne dmuchańce, a także słodkie gofry i orzeźwiające lody, które idealnie komponowały się z letnią aurą. **kz**


Fot. UG Dzikowiec (2)

Na stadionie nie zabrakło kibiców.


Fot. Druhowie zmierzyli się w rozwinięciu bojowym (na zdjęciu) i sztafecie.

eprasa.pl 8eda3569ee

Złote Sowy w Cmolasie

Piątek, 19 czerwca, przejdzie do historii Szkoły Podstawowej w Cmolasie jako dzień pełen wzruszeń, dumy i wielkiego powrotu do korzeni. W murach placówki odbyła się wyjątkowa, pierwsza po niemal dekadzie gala wręczenia nagród wyróżniających niezwykłe talenty oraz pasje uczniów. Dawna, kultowa tradycja zyskała zupełnie nowe, odświeżone oblicze.

Wszystko zaczęło się w roku szkolnym 1999/2000, kiedy po raz pierwszy wręczono legendarne „Złote Główki". Nagrody te przez lata były symbolem uczniowskich sukcesów, jednak w roku szkolnym 2016/2017 – wraz z likwidacją gimnazjów – tradycja ta bezpowrotnie zanikła. Do teraz. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i intensywnym staraniom Rady Rodziców, która podjęła ten temat już w zeszłym roku, idea nagradzania wyjątkowych osobowości powróciła od tego roku pod nową, dumną nazwą: „Złota Sowa".

Głównym założeniem plebiscytu jest pokazanie młodzieży, że sukces to nie tylko oceny i świadectwo z czerwonym paskiem. To przede wszystkim pasja, wielkie serce, zaangażowanie oraz unikalne talenty, które warto pielęgnować. Po wnikliwej analizie wszystkich zgłoszeń, specjalna kapituła wyłoniła nominowanych oraz laureatów w czterech kategoriach.

Oto jak przedstawiają się wyniki tegorocznej, historycznej gali:

Kategoria I: Wielka indywidualność w nauce z przedmiotów humanistycznych

W tej kategorii doceniono uczniów o wyjątkowym piórze, historycznej pasji i humanistycznej wrażliwości.

Nominowani: Dominik Górecki (klasa VII b), Maciej Wilk (klasa VIII a), Weronika Kusak (klasa VIII b).

Statuetkę otrzymał: Dominik Górecki

Kategoria II: Wielka indywidualność w nauce z przedmiotów ścisłych

Tutaj rywalizowali młodzi logicy, dla których matematyka, fizyka czy chemia nie mają żadnych tajemnic.

Nominowani: Filip Malicki (klasa VIII a), Maciej Wilk (klasa VIII a), Jakub Serafin (klasa VII b).

Statuetkę otrzymał: Filip Malicki

Kategoria III: Wielki talent artystyczny

Kategoria ta należała do młodych kreatorów, którzy swoją wrażliwością i talentem potrafią zachwycić całą społeczność szkolną.

Nominowani: Sylwia Magda (klasa VII b), Jakub Serafin (klasa VII b), Nikodem Serafin (klasa VIII b).

Statuetkę otrzymał: Jakub Serafin

Kategoria IV: Wzór cnót uczniowskich

To kategoria szczególna, w której nominowano uczniów wyróżniających się nienaganną postawą, empatią, pomocą koleżeńską i byciem autentycznym wzorem dla innych.

Nominowani: Kinga Lubera (klasa VIII a), Barbara Zagroba (klasa IV b), Julia Pięta (klasa VIII b).

Statuetkę otrzymała: Julia Pięta

Duma cmolaskiej społeczności

Rada Rodziców oraz dyrekcja i grono pedagogiczne nie kryją dumy ze swoich podopiecznych. Czerwcowa gala udowodniła, że szkoła w Cmolasie tętni życiem, a jej korytarze pełne są młodych ludzi z ogromnym potencjałem.

Serdecznie gratulujemy wszystkim nominowanym oraz laureatom! Życzymy Wam, aby te pierwsze „Złote Sowy" były dopiero początkiem Waszej pięknej drogi do realizacji życiowych marzeń i rozwijania skrzydeł.

bp



Najlepsi uczniowie zostali nagrodzeni.



Fot. Rada Rodziców SP Cmolas

W szkole w Cmolasie rozdano wyjątkowe nagrody.

50 prac - jeden cel

W Dzikowcu sztuka połączyła pokolenia i pokazała, jak wiele cennych wartości kryje się w codziennym życiu. W piątek, 18 czerwca, w Samorządowym Centrum Kultury odbyła się gala II Gminnego Konkursu Plastycznego im. ks. Stanisława Hopka „Mój Mały Świat".

Do konkursu zakwalifikowano 50 prac ze wszystkich szkół gminy Dzikowiec. Każda z nich przedstawiała portrety osób ważnych dla młodych twórców. Choć wszystkie były różne, łączyła je szczerość, wrażliwość i serce.

Jury stanęło przed trudnym zadaniem – ocenianie prac o wysokim poziomie technicznym i artystycznym.

W skład komisji weszli: wicewójt gminy Małgorzata Szczęch, ikonopisarka Halina Pycior-Kusik, historyk sztuki Anna Piera oraz pomysłodawcy i sponsorzy konkursu, Anna i Janusz Michna.

Film o ks. Hopku

Szczególnym momentem gali była premiera filmu „Księga życia księdza Stanisława Hopka". Bohaterów ożywili uczniowie klasy II, a przygotowaniem młodych aktorów zajęła się wychowawczyni, Anna Fila.

Produkcja wywołała wzruszenie wśród widzów, pokazując dobroć, odwagę i bezinteresowną pomoc innym.

Nagrody i warsztaty

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy upominek, a laureaci dodatkowo wezmą udział w warsztatach ikonopisania prowadzonych przez Halinę Pycior-Kusik.

Jak podkreślają organizatorzy, konkurs to nie tylko wydarzenie artystyczne, ale też lekcja pamięci o człowieku, który całym życiem służył innym.

Sztuka łączy pokolenia

„Mamy nadzieję, że konkurs „Mój Mały Świat" na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń naszej gminy, przypominając, że sztuka ma moc wzruszania, łączenia ludzi i przekazywania wartości, które nigdy nie przemijają" – podsumowali organizatorzy.

Każdy uczestnik, każdy widz mógł poczuć, że w Dzikowcu sztuka nie tylko uczy, ale też buduje wspólnotę i pozostawia trwały ślad w sercach młodych artystów.

Scenariusz i reżyserię przygotowała Izabela Stęga, będąca jednocześnie inicjatorką i główną pomysłodawczynią przedsięwzięcia.

kz

Laureaci w dwóch kategoriach

W kategorii klas IV–VI:
I miejsce – Klaudia Tomaszewska (ZS Dzikowiec) II miejsce – Justyna Jamróz (ZS Dzikowiec) III miejsce – Natalia Zygo (ZS Dzikowiec)
Wyróżnienia otrzymali Nikola Starzec (ZS Dzikowiec), Alan Gola (SP Lipnica) oraz Nikola Walkowicz (SP Mechowiec).

W kategorii klas VII–VIII:
I miejsce – Klaudia Trześniowska (ZS Dzikowiec) II miejsce – Wiktoria Kimak (ZS Dzikowiec) III miejsce – Gabriela Piłat (ZS Dzikowiec)

Wyróżnienie przypadło Julii Bajek ze SP w Wilczej Woli.



Fot. ZS Dzikowiec

Na gali finałowej nie zabrakło widowni.



Najlepsi uczniowie zostali nagrodzeni.

eprasa.pl 8eda3569ee

Historia KGW w Weryni

W niedzielę, 14 czerwca, podkarpacka Werynia (gmina Kolbuszowa) tętniła życiem, wspomnieniami i regionalną tradycją. To właśnie wtedy lokalna społeczność hucznie świętowała imponujący jubileusz – 90-lecie istnienia Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabrakło wzruszających przemówień, gratulacji od zaproszonych gości, salw śmiechu przy wspominaniu dawnych czasów oraz, co oczywiste, wspólnego, biesiadnego świętowania.

Z okazji tak wyjątkowych urodzin, przewodnicząca koła, Maria Opalińska, przygotowała niezwykły rys historyczny. Przenosi on nas do czasów, gdy na wsi „brakowało grosza", a gospodynie z Weryni były prawdziwą iskierką nowoczesności, postępu i emancypacji. Jak pisała historia tego niezwykłego koła? Poznajcie losy kobiet, które od blisko wieku zmieniają swoją małą ojczyznę.

Rok 1936: Szycie z lnu, delegacja do Lwowa i walka o higienę

Choć oficjalne świętowanie przypada na ten rok, to twarde dokumenty i protokoły z posiedzeń Zarządu Powiatowego KGW (pod przewodnictwem ówczesnego prezesa, księdza kanonika Dunajeckiego) wskazują, że koło działało prężnie już w 1936 roku. Ruszyło w ramach struktur kółka rolniczego, a na jego czele jako pierwsza przewodnicząca stanęła Józefa Jamrozowa.

Wtedy rzeczywistość na wsi była skrajnie trudna. Kobiety z Weryni nie zamierzały jednak siedzieć z założonymi rękami. Składały się po skromne 20 groszy, by organizować pierwsze kursy poprawiające jakość życia. Najpierw był sześciotygodniowy kurs szycia bielizny z lnu, potem trykotarski.

Co ciekawe, to właśnie gospodynie z KGW uczyły wieś... nowoczesnej higieny! Urządzały w domach kąciki do mycia, dbały o czystość w obejściach, domach i oborach. Ich determinacja była ogromna – gdy organizowano wielki zjazd kół we Lwowie, Józefa Jamrozowa pojechała tam jako delegatka. Taki wyjazd kosztował wtedy astronomiczne 16 złotych. Aby mogła towarzyszyć jej druga członkini, bilet dla niej sfinansowało Starostwo z kasy wydziału.

Lata 50. i 70.: Rewolucja pralkowa i masowa hodowla drobiu

Po wojnie koło stawało się motorem napędowym technologii w Weryni. Gdy w 1952 roku rozpoczęto elektryfikację wsi, przedsiębiorcze gospodynie zakupiły... pierwszą elektryczną pralkę! Sprzęt ten krążył od domu do domu, służąc wszystkim mieszkańcom. Podobnie było z zakupionym później elektrycznym maglem oraz szatkowicą do kapusty, która – o dziwo – z powodzeniem służy do dziś.

Prawdziwym złotym okresem i logistycznym majstersztykiem były jednak lata 70. Kołem kierowała wtedy Janina Koza, a organizacja liczyła rekordowe 120 członkiń (warto dodać, że Werynia liczyła wówczas niespełna dwa tysiące mieszkańców!).

Wtedy szanująca się gospodyni nie kupowała żywności w sklepie – wszystko musiało być „swoje". Panie z KGW prowadziły więc profesjonalne inspekty, sprzedawały flance i rozsady, a nawet założyły potężną, 80-arową plantację malin! Dochód przeznaczały na wyposażenie świetlicy i zakup naczyń. Mało tego, zespołowo odchowywały kurczęta – przez kilka lat produkowały ich po 6000 sztuk rocznie na potrzeby całej wsi, zajmując się też dystrybucją kaczek, indyków, gęsi, a nawet prosiąt.

Po Józefie Jamrozowej i Janinie Koza, wielki prym w działalności wiodły kolejne legendarne przewodniczące: Ewa Wilk, Stefania Wilk, Maria Jamróz oraz obecna szefowa – Maria Opalińska.

Teatr, kultura i „Jarzębinki"

Gospodynie z Weryni zawsze miały też artystyczną duszę. Gdy w 1969 roku oddano do użytku Wiejski Dom Kultury i Klub Rolnika, stał się on ich nową bazą. To właśnie przy ogromnym zaangażowaniu członkiń KGW wystawiono w Weryni pierwszy w historii spektakl teatralny zatytułowany *„Diabeł na Podhalu"*.

Panie nieustannie się dokształcały pod okiem instruktorów i zapraszanych specjalistów. Uczyły się nie tylko gotowania czy przetwórstwa mięsa i owoców, ale też trudnej sztuki układania makram, gobelinów oraz eleganckiego nakrywania stołów.

Tradycja ta trwa do dziś. Choć czasy się zmieniły, KGW w Weryni (liczące obecnie ponad 40 członkiń) wciąż jest sercem kulturalnym wsi. Od 2010 roku przy kole działa rewelacyjny zespół śpiewaczy „Jarzębinki", który swoimi występami uświetnia każdą lokalną uroczystość. Panie plotą przepiękne wieńce dożynkowe, piszą własne przyśpiewki, organizują Dni Seniora, Dni Weryni, Dni Matki i spotkania opłatkowe. Są też niezwykle aktywne w życiu parafialnym – podczas procesji dumnie noszą tradycyjne feretrony, zawsze ubrane w zachwycające, regionalne stroje ludowe.

Następne 90 lat przed nimi!

Niedzielny jubileusz pokazał, że mimo upływu 90 lat, energia gospodyń z Weryni wcale nie słabnie. Dzisiejsze członkinie to wciąż kobiety wszechstronnie uzdolnione, pracowite, łączące nowoczesność z szacunkiem dla tradycji, którą przekazują młodemu pokoleniu.

Sukces koła to także efekt świetnej współpracy z lokalnymi instytucjami: OSP, szkołą podstawową, Zespołem Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych (który w maju świętował swoje 80-lecie), podkarpackim ODR w Boguchwale czy powiatowym oddziałem ARiMR.

Podczas niedzielnego świętowania z ust zaproszonych gości, samorządowców i mieszkańców wielokrotnie padało jedno, najważniejsze życzenie: Oby Koło Gospodyń Wiejskich w Weryni przetrwało w tak świetnej formie co najmniej kolejne 90 lat!

Bartosz Posłuszny

Skład KGW Werynia

Maria Opalińska - przewodnicząca
Natalia Rząsa-Wielgosz - wiceprzewodnicząca
Małgorzata Leszczyńska - skarbniczka
Grażyna Pupa - komisja rewizyjna KGW
Ewa Rząsa - komisja rewizyjna KGW
Teresa Bajor
Anna Blat
Ania Blat
Maria Blat
Elżbieta Blat
Teresa Blat
Bożena Dragan
Małgorzata Gąska
Joanna Golis
Ewa Gołąb
Agnieszka Johnsen
Stanisława Kubiś
Zofia Kubiś
Anna Kurdziel
Urszula Kurdziel
Marta Lenart
Zofia Maciąg
Barbara Madura
Stanisława Micek
Celina Michałek
Natalia Mytych
Anastazja Nowak
Katarzyna Oko
Maria Piórek
Elżbieta Przywara
Urszula Pytlak
Ewa Rząsa
Natalia Rząsa
Monika Rząsa
Stanisława Sobolewska
Anna Starzec
Zofia Starzec
Katarzyna Starzec
Krystyna Starzec
Wioleta Trojnacka
Ewelina Turbak
Maria Tylutka
Zofia Wilk
Grażyna Wilk
Zofia Winiarczyk
Justyna Zawadzka
Anna Zawadzka
Anna Zielińska
Julia Zuba









Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 8eda3569ee

sudoku

3	1	7	8			4		5
		4	3			7	1	2
5	9	2	4			8		6
		6	5	2				8
			7		4		6	1
9					8			7
1					3			
	8		2		5	1	7	9
	7				6	2		3

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

7	3		6			8	5	1
			7	4			9	
6	9		8					7
4	6	7					3	
				9	6	7	1	8
							2	
8		5		7	4	3		2
		3			5		8	4
9	4	6	3	8	2			5

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi: ***„ZŁO ZAPISUJE SIĘ W KAMIENIU, DOBRO W PIASKU”.***

Przypominamy, że rozwiązania krzyżówki można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy udanej zabawy!



| | | | | | | | |

AFISZ







HOROSKOP

Baran (21.03 – 19.04)

Nadchodzące dni przyniosą Baranom upragnioną harmonię w stałych związkach, o ile tylko zrezygnują one z zakorzenionej potrzeby stawiania na swoim. Osoby samotne mogą spodziewać się intrygującej wiadomości od kogoś, o kim już dawno zdążyły zapomnieć. W sferze zawodowej poczujecie nagły przypływ motywacji, co stworzy idealne warunki do zamykania zaległych projektów.

Byk (20.04 – 20.05)

Dzięki sprzyjającej opiece Wenus, Byki wejdą w czas pełen romantycznych uniesień. Jeśli od dłuższego czasu planowaliście szczerą i poważną rozmowę z partnerem, środa będzie do tego idealnym dniem, ponieważ intuicja Was nie zawiedzie. W pracy czeka Was stabilizacja, choć w okolicach czwartku ktoś może wystawić Waszą cierpliwość na ciężką próbę, dlatego kluczem do sukcesu będzie dyplomacja.

Bliźnięta (21.05 – 20.06)

Słońce nie szczędzi Bliźniętom uroku osobistego, co sprawi, że będziecie błyszczeć w każdym towarzystwie, przyciągając do siebie nowe i fascynujące znajomości. W stałych relacjach nadszedł idealny moment na zorganizowanie spontanicznej randki. Z kolei Merkury przyniesie w pracy natłok genialnych pomysłów i pozwoli rozwiązać dotychczasowe, skomplikowane problemy.

Rak (21.06 – 22.07)

Urodzinowy sezon Raków trwa w najlepsze, przynosząc im poczucie bycia kochanymi i docenianymi. W relacjach, które do tej pory stały w miejscu, nastąpi upragniony przełom. Wasza intuicja biznesowa wejdzie na najwyższy poziom, dlatego jeśli myślicie o zmianie pracy lub walce o podwyżkę, to najlepszy moment na przygotowanie planu działania.

Lew (23.07 – 22.08)

W relacjach z najbliższymi u Lwów może pojawić się chwilowe ochłodzenie, będące wynikiem Waszego wewnętrznego zamknięcia się w sobie, dlatego warto dać partnerowi nieco przestrzeni. W pracy unikajcie podpisywania ważnych dokumentów pod wpływem emocji, zwłaszcza że ktoś w Waszym otoczeniu może próbować przypisać sobie Wasze dotychczasowe zasługi.

Panna (23.08 – 22.09)

W tym tygodniu kluczową rolę w życiu Panien odegrają przyjaciele, dzięki którym osoby samotne mogą poznać kogoś, kto mocniej poruszy ich serce. Wasza słynna drobiazgowość oraz świetna organizacja pracy zostaną w końcu zauważone i docenione przez przełożonych. Choć finanse będą pod pełną kontrolą, dobrze jest odłożyć większe zakupy przynajmniej do piątku.

Waga (23.09 – 22.10)

Układ planet przyniesie Wagom upragniony spokój oraz silne poczucie bezpieczeństwa u boku ukochanej osoby. Single powinny mieć oczy szeroko otwarte, szczególnie we wtorki i czwartki. Przed Wami tydzień pełen wymagających wyzwań zawodowych, w których Wasze naturalne umiejętności negocjacyjne okażą się wręcz na wagę złota.

Skorpion (23.10 – 21.11)

W życiu Skorpionów namiętność weźmie górę i do stałych związków powróci dawno niewidziany żar. Samotni przedstawiciele tego znaku mogą liczyć na magnetyczne przyciąganie, któremu trudno będzie się oprzeć. W sferze zawodowej nie bójcie się realizować odważnych pomysłów, o ile macie je precyzyjnie przemyślane. Gwiazdy wyjątkowo mocno sprzyjają teraz inwestycjom w rozwój osobisty i specjalistyczne kursy.

Strzelec (22.11 – 21.12)

Dla Strzelców nadszedł czas na wielkie porządki emocjonalne, dlatego warto wyjaśnić dawne nieporozumienia, zanim urosną one do rangi poważnego konfliktu. Ktoś z Waszego otoczenia może poprosić Was o pożyczkę, więc dobrze przeanalizujcie sytuację, zanim powiecie „tak”. W pracy skupcie się na detalach, ponieważ pośpiech może doprowadzić do drobnej, lecz uciążliwej pomyłki.

Koziorożec (22.12 – 19.01)

Opozycja planet skupi całą uwagę Koziorożców na sprawach partnera, a wspólne planowanie letniego wypoczynku zbliży Was do siebie jak nigdy dotąd. Będzie to niezwykle udany tydzień dla spraw zawodowych, w których Wasza systematyczność przyniesie wreszcie długo wyczekiwane efekty. W sferze biznesowej może pojawić się propozycja nowego, intratnego partnerstwa.

Wodnik (20.01 – 18.02)

W stałych relacjach Wodników może zagościć lekka rutyna, którą warto przełamać drobnym, miłym gestem lub niespodzianką, podczas gdy single będą miały ochotę na niezobowiązujący flirt. W codzienne obowiązki zawodowe wkradnie się chaos, jeśli zawczasu nie ułożycie sztywnego planu dnia. Finansowo sytuacja będzie stabilna, ale uważajcie na rzekome superokazje w sklepach internetowych.

Ryby (19.02 – 20.03)

Romantyczne Ryby będą w tym tygodniu w siódmym niebie, a kreatywność oraz czułość ze strony partnera mile Was zaskoczą. Samotne osoby mają teraz ogromną szansę na miłość od pierwszego wejrzenia. W pracy Wasza artystyczna dusza podpowie Wam nieszablonowe rozwiązania, które zyskają uznanie w oczach zespołu. Kwestie materialne ulegną widocznej poprawie, co przyniesie Wam upragniony spokój psychiczny.

eprasa.pl 8eda3569ee

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL



USŁUGI

DOCIEPLENIA budynków jednorodzinnych, malowanie elewacji, podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054. 68/26

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732. 72/29

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 63/26

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/2026

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

WYKONAM studnię - szpilkę wodną. Tel. 723 018 452. 35/17

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **Malowanie dachów tel. 604217219.**

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ **Malowanie dachów i elewacji. Mycie kostki brukowej, dachówki, blachodachówki i elewacji. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177.**

DOCIEPLENIA budynków jednorodzinnych, malowanie elewacji, podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054.

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/31

SPRZEDAM CIĄGNIK C330 85 r. w oryginale. Nowe ogumienie, stan idealny wraz z pługiem dwuskibowym Grudzińskim. Tel. 880 29 72 06. 69/25

SPRZEDAM SILNIK do C330. Cena 1900 zł. Tel. 512 301 119. 70/25

SPRZEDAM KABINĘ do ciągnika C 330 w oryginale, stan jak nowa. Cena 2200 zł do negocjacji. Tel. 607 414 182. 71/2025

PRACA

■ **ARTFOL** PRODUCENT FOLII OPAKOWANIOWYCH w Kolbuszowej zatrudni OPERATORA MASZYN PRODUKCJI FOLII. WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW TEL. 603 118 350. 61/25

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie

eprasa.pl 8eda3569ee



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres **kolbuszowa@korso.pl**

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: **01.07.2026**

eprasa.pl 8eda3569ee

Piłka nożna. Klasa B

Vigor zremisował ze Złotniczanką

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Remisem zakończyło się pierwsze spotkanie barażowe o awans do A-klasy pomiędzy Vigorem Trzęsówka, a Złotniczanką Złotniki. Sprawa awansu rozstrzygnie się w kolejną niedzielę w Złotnikach.

Do przerwy goście prowadzili

Deszczowa aura przywitała piłkarzy i kibiców jednej i drugiej drużyny w Ostrowach Baranowskich. Pierwsza część spotkania toczyła się dość w dobrym tempie, a swoje szanse mieli jedni i drudzy. Skuteczniejsi byli jednak przyjezdni. W 21. minucie po dośrodkowaniu w pole karne jeden z zawodników Złotniczanki uderzył w słupka, piłkę zebrał Adam Lesiński, który precyzyjnym strzałem z lewej nogi wyprowadził gości na prowadzenie.

Pod koniec pierwszej części zespół ze Złotnik zaskoczył gospodarzy po raz drugi. Tym razem na listę strzelców wpisał się Wojciech Pazdro.

Druga połowa pod znakiem dominacji Vigoru

Zespół z Trzęsówki, który nie miał nic do stracenia w drugiej części ruszył do zdecydowanych ataków. Sygnał do ataku dał Adrian Dec, który precyzyjnym strzałem z dystansu z dystansu umieścił piłkę w siatce bramki Złotniczanki. Podopieczni Grzegorza Kuźmy się nie zatrzymywali i mocno przycisnęli wicemistrza klasy B5. Chwilę potem Bartosza Kardysia uratował słupek.

Na osiem minut przed końcem do remisu doprowadził Mikołaj Muniak, który najlepiej odnalazł się w polu karnym gości po rzucie rożnym. Vigor grał do końca o zwycięstwo. W końcówce przyjezdnych uratowała poprzeczka, a strzał Szymona Blicharza w nieprawdopodobny sposób wybronił golkiper Złotniczanki i spotkanie zakończyło się remisem. Spotkanie rewanżowe zostanie rozegrane w niedzielę, 28 marca o 17:00 na stadionie w Złotnikach.

- Z wyniku nie jestem zadowolony, bo uważam, że powinniśmy wygrać ten mecz. Mieliśmy więcej sytuacji stuprocentowych. Dodatkowo bramkarz Złotniczanki miał niesamowity dzień, szczególnie w drugiej połowie kilkukrotnie uratował swój zespół. W przerwie powiedziałem zawodnikom, że odrobimy stratę bramkową. Dałem dużo wiary. Oni sami czuli, że ten mecz jest jeszcze do wyciągnięcia i tak się stało, że remisowaliśmy. Jedziemy na mecz rewanżowy, sprawa jest otwarta. Na pewno na wyjeździe zagramy z takim samym zaangażowaniem, animuszem i wolą walki. Mogę powiedzieć, że dalej będziemy zaciekle walczyć o ten awans - podsumował Grzegorz Kuźma, trener zespołu z Trzęsówki.


Fot. Łukasz Guźda

Pierwsze spotkanie barażowe o awans do A-klasy zakończyło się remisem.

Vigor Trzęsówka – Złotniczanka Złotniki 2:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Lesiński 21, 0:2 Pazdro 45, 1:2 Dec 65, 2:2 Muniak 82.

Vigor Trzęsówka: Kołodziej – Mazur, Rżany, Dec, Hołówka, Branas (27. Leśniak), D. Bartosiak, Tkaczyk, Muniak, Blicharz, M. Bartosiak. Trener Grzegorz Kuźma.

Złotniczanka Złotniki: B. Kardyś – Poręba (68. Kuźniar), Skuciński, Skowron (75. Klimek), Pachoł, Sz. Pazdro, Lesiński (80. Soja), Węglarz (60. Mordec), K. Kardyś (90. Trzpis), W. Pazdro (55. Dymek), Foltak. Trener Łukasz Węglarz.

Sędziował: Krzysztof Bomba (Mielec).

Żółte kartki: Mazur – Poręba, W. Pazdro, Mordec.

Piłka nożna. Klasa B7

Werynianka w elitarnym gronie

Piłkarze Artbud Werynianki Werynia dokonali rzeczy, która na długo zapisze się w historii podkarpackiego futbolu. Po latach rozłąki zespół w wielkim stylu wywalczył upragniony awans do klasy A. Podopieczni trenera Dariusza Borcza nie tylko zdominowali klasę B7, ale osiągnęli wynik unikalny w skali całego kraju.

Minione rozgrywki klasy B7 Rzeszów były w wykonaniu Werynianki prawdziwym pokazem siły. Drużyna przypieczętowała swój sukces, kończąc sezon w sposób perfekcyjny – bez straty choćby jednego punktu.

Jedyni tacy na całym Podkarpaciu

O skali sezonu zespołu z Weryni najlepiej świadczą liczby, obok których nie da się przejść obojętnie. Artbud Werynianka jako jedyny zespół w strukturach całego Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej wygrał wszystkie mecze w sezonie.

Wyczyn ten budzi podziw w całym kraju. W strukturach Polskiego Związku Piłki Nożnej, na tysiące grających klubów, ekip z identycznym, stuprocentowym dorobkiem punktowym znalazło się zaledwie pięć. Werynianka Werynia weszła tym samym do elitarnego, ogólnopolskiego grona obok takich zespołów jak:

MKS Myszków (Klasa A, grupa Częstochowa II), PTC Pabianice (Klasa A, grupa Łódź II), Sparta Żory (Klasa A, grupa Rybnik II), Sparta Dębie (Klasa B, grupa Opole VII).

„Twierdza Werynia" nie do zdobycia

Kluczem do historycznego sukcesu okazała się dyspozycja przed własną publicznością. Stadion Artbud Werynianki w pełni zasłużył na miano prawdziwej „Twierdzy Werynia". Rywale przyjeżdżający na mecze wyjazdowe zderzali się z defensywnym murem nie do przebicia. Przez cały sezon na własnym obiekcie Werynianka straciła zaledwie dwie bramki.

Klub wraca do klasy A po dziesięciu latach przerwy. Ciężka praca zarządu, sztabu szkoleniowego oraz piłkarzy kibiców przyniosły efekt. Przed zespołem stoją teraz nowe, wyższe wymagania na szczeblu klasy A.

łg


Fot. Magdalena Czachor

Zespół z Weryni jako jedyny na Podkarpaciu wygrał w poprzednim sezonie wszystkie mecze.

Lekkoatletyka

Popis lekkoatletów z Kolbuszowej

Blisko tysiąc młodych sportowców z kilku województw zjechało do Tarnowa, aby wziąć udział w jubileuszowych, 10. Otwartych Mistrzostwach Tarnowa oraz towarzyszącym im zawodach Tarnów Athletics Kids Cup. Sobotnie zmagania przyniosły duże emocje, a absolutnymi bohaterami mityngu zostali reprezentanci klubu UKS Tiki-Taka Kolbuszowa. Nasi lekkoatleci zdominowali biegi, seryjnie poprawiając swoje rekordy życiowe i wyniki sezonu.

Dominacja na sprinterskich dystansach

Najjaśniejszymi punktami całych zawodów były występy biegaczy z Kolbuszowej. W rywalizacji sprinterskiej na 100 metrów kobiet klasę pokazała utytułowana Magda Niemczyk, która z czasem 11,45 s nie dała szans rywalkom i ustanowiła swój najlepszy wynik w tym sezonie (SB).

Prawdziwy popis formy dał również Tomek Serafin na dystansie 400 metrów. Młody sprinter minął linię mety z czasem 48,29 s, co od teraz stanowi jego nowy, oficjalny rekord życiowy (PB). Podopieczni Bogdana Karkuta po raz kolejny udowodnili, że potrafią optymalnie przygotować się do ważnych startów.


Fot. Bogdan Karkuta/Facebook

Biegacze UKS Tiki-Taki zaprezentowali się z bardzo dobrej strony w Tarnowie.

Seryjnie zdobywane podia

Lekkoatleci z klubu UKS Tiki-Taka Kolbuszowa walczyli z pełnym zaangażowaniem w każdej kategorii wiekowej. Znakomite, trzecie miejsca i brązowe medale wywalczyły kolejne utalentowane zawodniczki:

Wiktoria Kopeć – na dystansie 60 metrów (kategoria U14) z czasem 8,47 s. Maja Pastuła – w biegu na 400 metrów z rewelacyjnym wynikiem 58,49 s (najlepszy wynik w sezonie – SB). Oliwia Bajor – w wymagającym technicznie biegu na 400 metrów przez płotki z czasem 67,68 s.

Festiwal „życiówek" i wysoka forma

Oprócz miejsc na podium, tarnowski mityng okazał się niezwykle szczęśliwy dla pozostałych zawodników z ekipy, którzy masowo poprawiali dotychczasowe osiągnięcia. Kilka bardzo dobrych występów zakończyło się nowymi rekordami osobistymi.

łg

eprasa.pl 8eda3569ee

Piłka nożna kobiet

Zawodniczki Sokoła na podium AMP

Ogromny sukces rzeszowskiego sportu akademickiego ma potężny, kolbuszowski fundament. Żeńska reprezentacja Uniwersytetu Rzeszowskiego zdobyła brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski w piłce nożnej kobiet. W turnieju finałowym w Gdańsku, gdzie rywalizowało, aż 25 najlepszych uczelni z całego kraju, zawodniczki URz udowodniły przynależność do ścisłej krajowej czołówki. Ważną rolę w tym sukcesie odegrały filary MUKS Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Droga po brąz i derby na koniec

Studentki URz od początku turnieju narzuciły rywalkom wysokie tempo. Zespołowa gra i świetne przygotowanie taktyczne pozwoliły im bez problemu awansować do strefy medalowej. W zaciętym półfinale rzeszowianki musiały uznać wyższość późniejszych triumfatorek z Uniwersytetu Warszawskiego.

Prawdziwy popis siły i charakteru drużyna pokazała jednak w meczu o trzecie miejsce. W pojedynku o brąz kibice obejrzeli akademickie derby Rzeszowa, w których UR zmierzył się z Politechniką Rzeszowską. Mecz zakończył się absolutną dominacją Uniwersytetu, który rozgromił lokalne rywalki aż 4:0 i przypieczętował zdobycie brązowych medali.

Kolbuszowska siła napędowa

O sile reprezentacji URz w Gdańsku stanowiły zawodniczki, które na co dzień doskonale znamy z boisk w barwach Sokoła Kolbuszowa Dolna. Ich wkład w ten sukces jest nie do przecenienia:

Małgorzata Kot – absolutna królowa strzelczyń! Małgorzata rozegrała turniej życia. Zdobyła kosmiczną liczbę 13 bramek, deklasując rywalki i odbierając w Gdańsku w pełni zasłużoną koronę najlepszej snajperki całych Mistrzostw Polski. Magdalena Paterak – boiskowa liderka i ostoja drużyny. Jej doświadczenie oraz charyzma pozwoliły zespołowi utrzymać koncentrację i motywację po trudnej przegranej w półfinale. Magda Lewandowska – gwarant twardej i bezkompromisowej gry w defensywie. To dzięki jej interwencjom zespół zachował czyste konto w najważniejszym, derbowym meczu o brąz. Wiktoria Kitrys – jej dynamika i przebojowość na skrzydle siały popłoch w szeregach obronnych rywalek przez całe mistrzostwa. Natalia Balicka – pokazała niesamowite zaangażowanie i serce do walki, będąc ważnym punktem zespołu w drodze na ogólnopolskie podium.

Brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski to kolejny dowód na to, że w Kolbuszowej Dolnej i Rzeszowie kobiecy futbol stoi na wysokim poziomie. Gratulujemy naszym reprezentantkom i czekamy na ich kolejne świetne występy w meczach ligowych Sokoła! **łg**



Fot. Uniwersytet Rzeszowski

Małgorzata Kot była najskuteczniejszą zawodniczką Akademickich Mistrzostw Polski.

Piłka nożna

Sukces uczniów z Lipnicy

W środę, 17 czerwca 2026 roku, w Szkole Podstawowej w Lipnicy odbyły się powiatowe zawody sportowe w piłce nożnej. W rywalizacji uczniów klas 7-8 najlepsza okazała się drużyna gospodarzy.

Turniej rozegrano w ramach kalendarza Igrzysk Młodzieży Szkolnej w powiecie kolbuszowskim. Do sportowej rywalizacji przystąpiło pięć reprezentacji szkolnych z terenu powiatu.

Przebieg turnieju

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Lipnicy, prowadzona przez opiekuna i trenera Pawła Kopcia, zanotowała udany początek turnieju, wygrywając swój pierwszy mecz. W kolejnych spotkaniach uczniowie z Lipnicy również okazali się lepsi od pozostałych ekip.

Ostatecznie gospodarze rozegrali trzy mecze i wszystkie zakończyli zwycięstwami. Komplet punktów pozwolił im na zajęcie pierwszego miejsca w klasyfikacji generalnej turnieju. Drużyna z Lipnicy wykazała się na boisku dużym zaangażowaniem, konsekwencją i dobrą organizacją gry do ostatnich sekund każdego meczu.

Klasyfikacja końcowa zawodów

Rywalizacja o pozostałe miejsca na podium była wyrównana. Ostatecznie na drugim i trzecim miejscu zawody ukończyły szkoły z Kolbuszowej.

Pełne zestawienie końcowe turnieju:

1. Szkoła Podstawowa w Lipnicy 2. Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej 3. Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej 4. Szkoła Podstawowa w Majdanie Królewskim 5. Szkoła Podstawowa w Woli Raniżowskiej

łg


Fot. SP Lipnica

Szkoła Podstawowa w Lipnicy okazała się najlepsza wśród klas 7-8.

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół z licencją na trzecią ligę

Władze Sokoła Kolbuszowa Dolna poinformowały o pomyślnym zakończeniu procesu licencyjnego. Klub otrzymał formalną zgodę na udział w rozgrywkach Betclic 3 Ligi w nadchodzącym sezonie 2026/2027.

Decyzja przyznająca licencję potwierdza, że klub z Kolbuszowej Dolnej spełnił wszystkie kryteria stawiane przez związek piłkarski na tym szczeblu rozgrywkowym. Weryfikacja obejmowała m.in. kwestie stabilności organizacyjnej, zaplecza infrastrukturalnego oraz formalności prawnych.

W oficjalnym komunikacie przedstawiciele klubu podkreślili, że gra w trzeciej lidze wiąże się z dużymi wyzwaniami organizacyjnymi i sportowymi. Jednocześnie zarząd złożył podziękowania dla podmiotów zaangażowanych w funkcjonowanie i rozwój zespołu.

Podziękowania skierowano do Gminy Kolbuszowa oraz Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, sponsorów i partnerów biznesowych, wolontariuszy wspierających działania klubu oraz kibiców drużyny.

Przed Sokołem Kolbuszowa Dolna etap przygotowań do nowego sezonu, w którym zespół przyjdzie mierzyć się z wymagającymi rywalami na szczeblu międzywojewódzkim.

łg

Pływanie

25. Mistrzostwa w Cmolasie

Jubileuszowe mistrzostwa w pływaniu przyciągnęły na start ponad 100 młodych sportowców. Rywalizacja, która odbyła się w ubiegły piątek, 12 czerwca 2026 roku, na pływalni Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego (OWiR), obfitowała w emocje i świetne rezultaty indywidualne oraz drużynowe. Zawodnicy ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy walczyli o medale na dystansach 25 i 50 metrów w stylach dowolnym i grzbietowym.



Fot. OWiR Cmolas

W Cmolasie odbyły się kolejne Mistrzostwa Gminy w Pływaniu.

Najmłodsi na dystansie 25 metrów

Zmagania na dystansie 25 metrów w stylu dowolnym otworzyli uczniowie klas pierwszych. Wśród dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się Xenia Puk (00:35,21), wyprzedzając Amelię Ziętek oraz Lenę Kiwak. W rywalizacji chłopców pierwsze miejsce wywalczył Jakub Lis (00:49,53), a kolejne pozycje na podium zajęli Wojciech Zdyrski i Szymon Trojnacki.

W kategoriach klas drugich najszybsza wśród dziewcząt była Jagoda Mokrzycka, która z czasem 00:30,04 pokonała Ilonę Trojnacką i Nadię Siuzdak. W gronie chłopców najlepszy rezultat uzyskał Maksymilian Bębynek (00:21,37), zostawiając w tyle Jana Mruczka.

W klasach trzecich na najwyższym stopniu podium stanęła Milena Borowiec (00:21,50). Co ciekawe, na drugim miejscu z identycznym czasem 00:25,13 zameldowały się aż dwie zawodniczki – Kornelia Lizak oraz Karina Węglarz. Wśród ich rówieśników triumfował Mateusz Wilk (00:24,53), przed Kacprem Luberą i Hubertem Serafinem.

Rywalizację najstarszych roczników na tym dystansie zdominowali reprezentanci klas czwartych. Anna Borowiec zwyciężyła z czasem 00:20,16, wyprzedzając Zofię Urban oraz Aurelię Rozmus. W wyścigu chłopców najszybszy okazał się Brunon Lizak (00:17,47), a tuż za nim finiszowali Mikołaj Bębynek i Bartłomiej Mokrzycki.

Starsi pływacy na dystansie 50 metrów

Starsze klasy walczyły o medale na dystansie 50 metrów, rywalizując zarówno w stylu dowolnym, jak i grzbietowym. Prawdziwą gwiazdą zawodów okazała się Milena Maciejak (klasy V-VI), która wywalczyła dublet, wygrywając styl dowolny (00:40,31) przed Julią Dudek i Oliwią Karkut oraz styl grzbietowy (00:48,03), w którym pokonała Wiktorię Węglarz i Kornelię Drelich.

Podobnym wyczynem w tej samej kategorii wiekowej popisał się Michał Posłuszny. Zwyciężył on w stylu dowolnym z czasem 00:34,44 (przed Wojciechem Szpytem i Gabrielem Komanieckim) oraz w stylu grzbietowym z czasem 00:40,75 (przed Wojciechem Szpytem i Filipem Mokrzyckim).

W najstarszej grupie wiekowej (klasy VII-VIII) styl dowolny dziewcząt należał do Leny Janus (00:49,03), która wyprzedziła Michalinę Rozmus i Kingę Szczęch. Lena Janus była również jedyną startującą zawodniczką w stylu grzbietowym, kończąc wyścig z czasem 00:51,40.

Wśród najstarszych chłopców dominację potwierdził Hubert Mokrzycki, który wygrał styl dowolny z czasem 00:32,94 (przed Sewerynem Czajkowskim i Krzysztofem Tyńcem) oraz styl grzbietowym z wynikiem 00:42,47, pokonując Patryka Serafina.

Zacięta walka sztafet

Tradycyjnie najwięcej emocji wzbudziły wyścigi drużynowe 8x25 metrów stylem dowolnym, gdzie liczyło się zgranie i równe tempo całego zespołu. W kategorii klas I-IV triumfowała reprezentacja Szkoły Podstawowej w Cmolasie z czasem 3:04,22, pokonując drużynę ze Szkoły Podstawowej w Hadykówce (4:38,19).

W grupie starszej (klasy V-VIII) walka o podium była niezwykle zacięta. Złote medale wywalczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Trzęsówce, uzyskując świetny czas 2:37,09. Srebro przypadło Szkole Podstawowej w Cmolasie (3:04,16). Na trzecim miejscu sklasyfikowano ex aequo dwa zespoły: Szkołę Podstawową w Ostrowach Tuszowskich (3:09,65) oraz Szkołę Podstawową w Hadykówce (3:19,35).

łg

eprasa.pl 8eda3569ee

Akrobatyka sportowa

Świetny występ Acro Fit Kid

To był prawdziwy pokaz siły, gracji i sportowej dominacji! Reprezentantki klubu Acro Fit Kid Rzeszów wróciły z Mistrzostw Polski Fit Kid oraz Acro i Free Dance z workiem medali i biletami na podbój Europy. Podczas dwudniowych, niezwykle zaciętych zmagań w Medyce (6–7 czerwca 2026 r.), młode rzeszowianki udowodniły, że w tej dyscyplinie nie mają sobie równych i należą do ścisłej krajowej czołówki.

Liczby, z jakimi ekipa z Rzeszowa zamknęła te zawody, dosłownie zapierają dech w piersiach.

Medalowa rewolucja: 29 krążków i grad złotych krążków

Podopieczne Acro Fit Kid Rzeszów wywalczyły w Medyce łącznie aż 29 medali. Co najbardziej imponujące, ponad połowa z nich to krążki z najcenniejszego kruszcu! Rzeszowski dorobek z Mistrzostw Polski wygląda następująco: 16 złotych medali, 7 srebrnych medali, 6 brązowych medali.

Taki wynik to bezdyskusyjne potwierdzenie najwyższego poziomu szkolenia w rzeszowskim klubie. Warto dodać, że o sile i wyrównanej formie całej drużyny świadczą też wysokie lokaty tuż za podium – zawodniczki wywalczyły dodatkowo trzy czwarte miejsca, jedno piąte oraz jedno ósme miejsce. W każdej kategorii wiekowej rywalki musiały mocno liczyć się z dziewczętami z Rzeszowa.

Układy, które zachwyciły sędziów

Dyscypliny takie jak Fit Kid czy Acro Dance stawiają przed zawodnikami ekstremalne wymagania. Tu nie wystarczy czysta siła czy elastyczność. Liczy się perfekcyjna koordynacja ruchowa, dynamika, a także ogromny talent artystyczny i umiejętność porwania publiczności.

Reprezentantki Acro Fit Kid Rzeszów zaprezentowały w Medyce dopracowane do perfekcji, niezwykle trudne technicznie układy choreograficzne. Był to efekt wielu miesięcy twardych, systematycznych treningów i setek godzin spędzonych na sali gimnastycznej. Sędziowie nie mieli wątpliwości – rzeszowianki błyszczały na scenie najjaśniej.

Kierunek: Włochy! Kto wywalczył awans na Mistrzostwa Europy?

Genialny start na Podkarpaciu otworzył przed rzeszowskimi sportsmenkami drzwi do międzynarodowej kariery. Oficjalne kwalifikacje do reprezentowania Polski na nadchodzących Mistrzostwach Europy we Włoszech zdobyły:

Pola Białek, Lena Kobylarz, Olga Widlarz, Duet: Nina Kosiorowska i Antonina Jamróz, Duet: Patrycja Widlarz i Olga Widlarz, Trio: Karina Serafin, Aleksandra Palczowska, Lena Kobylarz

Wielki sukces całego sztabu

Tak spektakularny sukces to powód do dumy dla całego Rzeszowa. Pokazuje, że pasja połączona z konsekwencją potrafi zaprowadzić na sam szczyt. Ogromne gratulacje należą się nie tylko genialnym zawodniczkom, ale również sztabowi trenerskiemu, który precyzyjnie przygotował dziewczęta do startu, oraz rodzicom – bez ich codziennego wsparcia i zaangażowania ten sukces nie byłby możliwy.

Mistrzostwa w Medyce bez wątpienia przechodzą do historii jako jeden z najwspanialszych rozdziałów rzeszowskiego sportu akrobatycznego. Teraz trzymamy kciuki za przygotowania do startu we Włoszech. Dziewczęta, podbijcie Europę!

bp

Piłka nożna

„Jedynka" z tytułem mistrza

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej wygrali turniej piłki nożnej w ramach Powiatowych Igrzysk Dzieci. Zawody, w których rywalizowali chłopcy z roczników klas szóstych i młodsi, odbyły się 18 czerwca na obiektach Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej.

Do rywalizacji o tytuł najlepszej drużyny w powiecie kolbuszowskim przystąpiły czołowe reprezentacje szkół podstawowych z regionu. Turniej stał na dobrym poziomie organizacyjnym i sportowym, a o końcowych rozstrzygnięciach decydowały bezpośrednie pojedynki pomiędzy zespołami.

Klasyfikacja końcowa i przebieg turnieju

Najlepszą formę tego dnia zaprezentowali podopieczni Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, którzy pewnie sięgnęli po pierwsze miejsce i tytuł Mistrzów Powiatu. Na drugim stopniu podium stanęli gospodarze turnieju – reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej. Trzecią lokatę wywalczył zespół ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim, natomiast na czwartym miejscu zmagania zakończyła Szkoła Podstawowa z Raniżowa.



Fot. SP 1 Kolbuszowa

Reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej wygrali turniej piłkarski wśród klas szóstych i młodszych.

Za przygotowanie i prowadzenie zwycięskiej drużyny odpowiadał opiekun Eugeniusz Sito. W mistrzowskim zespole zagrali: Leon Dyrdała, Wiktor Siedlecki, Norbert Jeleń, Karol Kopeć, Paweł Kurek, Jan Maciąg, Ksawery Maciąg, Adrian Mazur oraz Kacper Rembisz.

łg

Piłka nożna

ADMILL CUP za nami

W poprzednią sobotę stadion Sokoła Kolbuszowa Dolna zamienił się w arenę pełną sportowych emocji, dziecięcego uśmiechu i rywalizacji. Wszystko za sprawą turnieju piłkarskiego ADMILL CUP 2026, który zgromadził na murawie, aż 15 młodzieżowych drużyn z całego regionu.

Ponad pogorzeliskiem chmur – sportowy duch zwyciężył

Warunki atmosferyczne od samego rana nie rozpieszczały uczestników. Opady deszczu i chłód mogły pokrzyżować plany organizatorów, jednak zapał młodych piłkarzy i piłkarek skutecznie rozgonił czarne chmury. Zaangażowanie, walka o każdą piłkę i wszechobecny uśmiech na twarzach dzieci zdominowały sobotnie wydarzenie.

Sponsorem tytularnym i głównym motorem napędowym całego przedsięwzięcia była lokalna firma Admill Kolbuszowa, dzięki której organizacja turnieju stała na najwyższym poziomie.

Wyniki zeszły na dalszy plan

W imprezie tej rangi najważniejsza była czysta, sportowa zabawa. Organizatorzy od początku podkreślali, że tego dnia tablica wyników nie miała żadnego znaczenia – tutaj każdy uczestnik schodził z boiska jako zwycięzca. Po zakończeniu zaciętych meczów na wszystkich młodych sportowców czekały pamiątkowe, złote medale oraz ciepły poczęstunek, który pozwolił zregenerować siły po deszczowych zmaganiach.

Turniej przyciągnął do Kolbuszowej Dolnej silną reprezentację akademii i klubów piłkarskich z Podkarpacia. Na murawie zaprezentowały się: Beniaminek Rzeszów, Chemik Pustków, Korona Majdan Królewski, Ostrovia Ostrowy Baranowskie, Raniżovia Raniżów, SMS Mielec, SMS Kolbuszowa, Inter Gnojnica, KKS Kolbuszowianka, Sokół 2013, Sokół 2014, Sokół 2015, Sokół 2016, Sokół Dziewczyny i Wisłoka Dębica.

łg



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

W Kolbuszowej Dolnej odbyła się kolejna edycja ADMILL CUP.

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół trzeci w Pro Junior System

To był sezon pełen skrajnych emocji, ale zakończony happy endem. Sokół Kolbuszowa Dolna jako beniaminek zrealizował swój główny cel i utrzymał się w Betclic 3. lidze. Co więcej, klub dokonał tego w modelowy sposób – odważnie stawiając na młodzież, co przyniosło znakomite trzecie miejsce w klasyfikacji Pro Junior System (PJS) i spory zastrzyk gotówki do klubowej kasy.

Rzeczywistość trzecioligowego beniaminka okazała się niezwykle wymagająca. Ostatecznie zespół z Kolbuszowej Dolnej zajął czternaste miejsce w ligowej stawce. Lokata ta oznaczała nerwowe wyczekiwanie na rozstrzygnięcia w barażach. Układ ligowych spadków ułożył się pomyślnie i klub oficjalnie utrzymał się w gronie trzecioligowców na kolejny sezon.

Podium Pro Junior System i duża kasa dla klubu

Równolegle z walką o punkty sportowe, Sokół realizował plan stawiania na wychowanków i młodzież. W klasyfikacji Pro Junior System – programie PZPN nagradzającym kluby za minuty spędzone na boisku przez młodych piłkarzy – Sokół zajął znakomite, trzecie miejsce w swojej grupie. Zespół z naszego powiatu został wyprzedzony tylko przez spadkowicza z Kazimierzy Wielkiej i Podlasie Białą Podlaska. Klub znad Nilu zgromadził łącznie 6924 punkty. Za zajęcie tego miejsca drużyna z Kolbuszowej Dolnej dostanie ze związku 200 000 zł.

Oni punktowali dla Sokoła

Wynik 6924 punktów zebranych w 34 meczach pokazuje, że młodzieżowcy Sokoła nie byli jedynie tłem dla starszych kolegów. Odgrywali oni ważne role w taktyce trenerów. Na ten sukces zapracowało bezpośrednio pięciu zawodników z rocznika 2007 i młodszych. Byli to:

Jakub Posłuszny (1700 pkt, 30 meczów) – skrzydłowy pojawił się na boisku w aż 30 spotkaniach. Popularny „Yamal" z czasem stał się pewniakiem do pierwszego składu i gwarantował drużynie regularne punkty w klasyfikacji. Hubert Garboś (1524 pkt, 18 meczów) – wicelider zestawienia. Choć rozegrał 18 spotkań, jego wkład punktowy jest spory, co wynika ze statusu wychowanka. Minuty obrońcy były liczone podwójnie. Szymon Serwiński (1284 pkt, 22 mecze) – ważny element środka pola, zwłaszcza w rundzie wiosennej. Regularnie meldował się na murawie, zbierając bezcenne doświadczenie w seniorskiej piłce. Kacper Wołowiec (1260 pkt, 14 meczów) – trafił do Sokoła w zimie i swoimi znakomitymi występami zapracował na transfer do pierwszoligowej Puszczy Niepołomice. Wystąpił w 14 spotkaniach i za każdym razem dawał drużynie dużą jakość. Krystian Wilk (1070 pkt, 13 meczów) – ostatni z graczy, który przekroczył barierę tysiąca punktów. Trzynaście występów obrońcy w rundzie jesiennej wydatnie pomogło utrzymać miejsce na podium.

W barwach Sokoła Kolbuszowa Dolna wystąpili jeszcze Daniel Węgrzyn i Emil Ziobroń. Nie zebrali oni jednak wymaganych 270 minut i nie wystąpili w pięciu spotkaniach, dlatego ich minuty nie były wliczane do klasyfikacji.

Przyszłość budowana na zdrowych fundamentach

Postawa młodych piłkarzy udowodniła, że w Kolbuszowej Dolnej potrafią doskonale pracować z młodzieżą i nie boją się stawiać na nich w krytycznych momentach. Trzecioligowa piłka nożna zostaje nad Nilem, a solidna nagroda finansowa z programu Pro Junior System z pewnością pomoże w dalszym rozwoju infrastruktury i klubu.

łg

eprasa.pl 8eda3569ee

Piłka nożna kobiet

Sokółki walczyły do końca

Piłkarki Sokoła Kolbuszowa Dolna nie zdołały przywieźć punktów z ostatniego meczu sezonu w Drugiej Lidze Kobiet. W wyjazdowym starciu uległy solidnej ekipie MOSiR Lubartów 2:5. Mimo przegranej w finałowej kolejce, zawodniczki z Kolbuszowej Dolnej mają powody do zadowolenia. Jako beniaminek zakończyły rozgrywki na szóstej pozycji w ligowej tabeli.

Ostatnie 90 minut ligowej kampanii zapowiadało się niezwykle emocjonująco. W rundzie jesiennej spotkanie obu zespołów zakończyło się remisem 1:1, dlatego można było spodziewać się zaciętego pojedynku. Niestety, niedzielne spotkanie od samego początku ułożyło się po myśli gospodyń z Lubartowa.

Zimny prysznic na początku i pogoń

Sokółki fatalnie weszły w mecz, tracąc w pierwszym kwadransie aż trzy bramki. Przy stanie 0:3 zawodniczki z Kolbuszowej Dolnej nie poddały się jednak i ruszyły do odrabiania strat. Ich gra z minuty na minutę wyglądała coraz lepiej, co szybko przyniosło efekty bramkowe.

Sygnał do ataku dała Aleksandra Ożibko, która zdobyła pierwszą, kontaktową bramkę dla przyjezdnych. Sześć minut później nadzieje na korzystny rezultat ożywiła Małgorzata Kot, strzelając gola na 2:3. Na przerwę podopieczne Kacpra Czernickiego schodziły z wiarą, że losy meczu można jeszcze odwrócić.

Ryzyko, które się nie opłaciło

Po zmianie stron Sokółki wyszły na murawę bardzo zmotywowane. Szukając wyrównania, przesunęły formacje głęboko na połowę przeciwniczek i zastosowały wysoki pressing. Niestety, odważna i otwarta gra w ofensywie stworzyła wolne przestrzenie w defensywie, co bezwzględnie wykorzystały piłkarki z Lubartowa. Gospodynie przetrzymały napór, skontrowały Sokółki i zdobyły kolejne dwie bramki, ustalając ostateczny wynik spotkania na 5:2.

Solidny sezon i zasłużony odpoczynek

Choć ostatni mecz pozostawił spory niedosyt, cały sezon w wykonaniu drużyny z Kolbuszowej Dolnej należy uznać za udany.

- *Szkoda tego meczu, bo wierzyliśmy, że zakończymy sezon z punktami. Mimo wszystko należą się ogromne słowa uznania dla naszych zawodniczek za zaangażowanie, walkę i serce zostawione na boisku przez cały sezon* – podsumował klub w mediach społecznościowych.

W trakcie całych rozgrywek drużyna przeżywała lepsze i gorsze momenty, ale ostateczna szósta lokata w tabeli II ligi dla beniaminka to solidny fundament pod budowę zespołu na kolejny rok. Teraz przed zawodniczkami czas na zasłużony odpoczynek, regenerację sił oraz przygotowania do nowej rundy.

MOSiR Lubartów – Sokół Kolbuszowa Dolna 5:2 (3:2)

Bramki: 1:0 Zając 4, 2:0 Bijak 12, 3:0 Karpińska 14, 3:1 Ożibko 25, 3:2 Kot 31, 4:2 Michaluk 62, 5:2 Karpińska 75.

MOSiR Lubartów: Karman – Kurtok, Kusiak, Źróbek (80. Bartoszcze), Bijak, Orzepowska (46. Osior), Radzimowska, Zając, Karpińska, Wójcik, Michaluk. Trener Krzysztof Skomra.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Świerad - Balicka, Kaznecka, Paterak, Fluder, Szczepańska, Ożibko, Zuba (70. Ochab), Kiwak, Lewandowska (80. Zawiślak), Kot. Trener Kacper Czernicki.

Sędziowała: Ewa Walczyńska (Lublin).

Żółte kartki: Kot. **łg**

Tabela.

1.	MKS Myszków	22	51	68-24
2.	UKS Wisła Kraków	22	39	43-30
3.	Iskra Tarnów	22	38	63-36
4.	Dąb Zabierzów Bocheński	22	33	31-33
5.	GKS II Katowice	22	32	43-42
6.	Sokół Kolbuszowa Dolna	22	32	38-37
7.	Respekt Myślenice	22	29	50-57
8.	MOSiR Lubartów	22	28	37-43
9.	PTC Pabianice	22	25	29-29
10.	Bielawianka Bielawa	22	25	54-65
11.	Ostrovia 1909 Ostrów Wielk.	22	23	36-60
12.	Wanda Nowa Huta	22	13	20-56

1: awans; 2: baraże; 11-12 spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Tabela końcowa 2. Ligi Kobiet (grupa południowa)

Piłka nożna

Dwóch piłkarzy Sokoła z powołaniem

Volodymyr Khorolskyi oraz Szymon Serwiński znaleźli się w gronie osiemnastu zawodników powołanych przez Bartosza Zołotara do Podkarpackiego ZPN UEFA Regions Cup.

Sztab szkoleniowy kadry Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, na czele z trenerem Bartoszem Zołotarem, ogłosił oficjalną listę powołań na krajowy turniej UEFA Regions Cup, obejmującą osiemnastu zawodników podstawowych oraz trzech piłkarzy rezerwowych. Wśród powołanych nie zabrakło graczy trzecioligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna. W kadrze znaleźli się obrońca Volodymyr Khorolskyi oaz pomocnik Szymon Serwiński, który od pierwszego lipca będzie już zawodnikiem Pogoni-Sokół Lubaczów.

Organizacja wydarzenia, w którym rywalizować będą łącznie cztery reprezentacje regionalne, została powierzona Dolnośląskiemu Związkowi Piłki Nożnej. Rywalizacja na szczeblu krajowym odbędzie się w dniach 22-26 czerwca w miejscowości Barto.

łg

Dart

Kolejne zmagania darterów

W Restauracji Atmosfera w Kolbuszowej odbył się kolejny turniej steel darta. Rywalizacja stała na wysokim poziomie organizacyjnym i sportowym, przynosząc kilka niespodziewanych rozstrzygnięć. Po tytuł mistrzowski sięgnął Kris, który w zaciętym pojedynku finałowym pokonał Janusza Bauma. Turniej dostarczył sporych emocji już od fazy grupowej. Największym zaskoczeniem zawodów była postawa Krzysztofa Szymańskiego. Trzykrotny triumfator poprzednich edycji kolbuszowskich zmagań tym razem nie zdołał wywalczyć awansu do fazy pucharowej, co otworzyło drogę do końcowego sukcesu pozostałym uczestnikom.

Finał na wysokim poziomie

W meczu o pierwsze miejsce spotkali się Kris oraz Janusz Baum z Mielca. Mielczanin prezentował bardzo równą i wysoką formę przez całe zawody, co potwierdził, notując najwyższą średnią turnieju – 67,69.

Finałowe spotkanie było niezwykle wyrównane i o jego losach musiał zadecydować ostatni leg (tzw. decider). W kluczowych momentach to Kris zachował więcej zimnej krwi, dzięki czemu przypieczętował turniejowe zwycięstwo. Do triumfatora należały też najbardziej efektowne momenty techniczne: zapisał na swoim koncie najwyższy checkout zawodów (145 punktów) oraz najszybszy leg, zamknięty w 14. lotce (14L).

Brązowy medal dla Kmiecika

W pojedynku o trzecie miejsce rywalizowali Krystian Kmiecik z Mielca oraz Paweł Czachor z Cmolasu. Spotkanie zakończyło się pewną wygraną Krystiana 4:1. Zawodnik z Mielca przez cały dzień pokazywał dobrą, stabilną dyspozycję i zasłużenie stanął na najniższym stopniu podium.

Solidne statystyki i wysokie zamknięcia

Uczestnicy turnieju potwierdzili dobre przygotowanie techniczne, regularnie trafiając wysokie wartości. W klasyfikacji rzutów maksymalnych (180 punktów) dwukrotnie celnością popisali się Janusz Baum oraz Dawid Bujak. Po jednym „maksie" rzucili: Krystian Kmiecik, Dariusz Siara, Paweł Czachor, Staszek Bezak, Hieronim Furgał i Marek Hawrot. Maciej Ślanda dwukrotnie popisał się rzadkim ustawieniem 171 punktów, a raz taki sam wynik uzyskał Dariusz Furman.

Warto odnotować także postawę Dariusza Siary, który regularnie popisywał się wysokimi zamknięciami (High Out), kończąc legi ze stanów: 142, 120 oraz 100 punktów. Trzycyfrowe finisze zanotowali również Staszek Bezak (120), Michał Grys (119 i 100) oraz Filip Strzecha (100).

Wydarzenie w Kolbuszowej pokazało, że lokalna społeczność darta systematycznie podnosi swoje umiejętności, a rywalizacja przy tarczach staje się coraz bardziej profesjonalna i wyrównana. **łg**

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Pomocnik odszedł do ligowego rywala

Szymon Serwiński nie będzie dłużej zawodnikiem drużyny znad Nilu. Młodzieżowiec podpisał umowę z ligowym rywalem Sokoła, Pogonią-Sokołem Lubaczów.

Szymon Serwiński, urodzony 4 września 2007 roku, to zawodnik o ugruntowanej pozycji w piłce młodzieżowej. Jest wychowankiem renomowanej akademii Stali Rzeszów. Przeszedł tam przez wszystkie szczeble szkolenia, regularnie grając w Centralnej Lidze Juniorów w kategoriach U-15, U-17 oraz U-19. Jego dobre występy zaowocowały szybkim awansem do drużyny rezerw rzeszowskiego klubu.

Latem 2025 roku Serwiński trafił na wypożyczenie do Sokoła Kolbuszowa Dolna, co pozwoliło mu na regularną rywalizację z seniorami w grupie IV Betclic 3 Ligi. Zawodnik z czasem wywalczył miejsce w pierwszym składzie Kolbuszowian. W minionym sezonie wystąpił w 22 występach w 3. Lidze w których zdobył trzy gole oraz zaliczył dwie asysty.

Pomocnik podpisał z klubem z Lubaczowa dwuletni kontrakt z możliwością przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

łg



Fot. Pogoń Sokół Lubaczów

Szymon Serwiński będzie grał w ligowym rywalu Sokoła Kolbuszowa Dolna.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Anslon

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 8eda3569ee

Strych

Dowcipy

Podczas lotu samolotem pasażer mówi do sąsiada:
- Niedobrze mi, chyba będę wymiotować, co zrobić?
- Naciśnij pan ten guzik nad głową.
- A po co?
- Wówczas u stewardessy zapali się światełko.
- To ja źle się czuję, a ona nie potrafi sama sobie światła zapalić?

***

Mąż z żoną w kuchni. Za ścianą słychać krzyk sąsiada:
- Cholera jasna, ciamajdy.
Mąż raptem doznaje olśnienia:
- Rany boskie! Mecz! Reprezentacja dziś gra! Zapomniałem!

***

Ekspert wydajności zakończył swój wykład słowami ostrzeżenia:
- Musicie uważać, jeśli będziecie chcieli zastosować te rady w domu.
- Dlaczego? - spytał ktoś z sali.
- Obserwowałem latami przyzwyczajenia mojej żony. Przemierzała wiele razy drogę między lodówką, kuchenką, stołem i szafkami, zawsze niosąc jedną rzecz w tym czasie. Pewnego dnia powiedziałem jej:
- Kochanie, może będziesz nosić po kilka rzeczy naraz?
- Czy to zaoszczędziło jej czasu? - pyta facet z sali.
- Tak - odpowiedział ekspert. - Zazwyczaj przygotowanie obiadu zabierało jej pół godziny, teraz ja robię to w dziesięć minut.

***

Na randce. Ona się spóźnia. Wreszcie jest:
- Kochanie, dużo się spóźniłam?
- Ach, drobiazg. Data się jeszcze zgadza.

***

Mały Iksiński wraca z płaczem z przedszkola:
- Nie będę chodził do szkoły! - chlipie. - Czytać jeszcze nie umiem, pisać też nie. Pani nawet z kolegami nie pozwala porozmawiać! To co ja tam będę robił?

***

- Jakie są trzy największe nieszczęścia dla mężczyzny?
- Śmierć żony, utrata pracy, rysa na lakierze!

***

Adwokat pyta więźnia:
- Jak się pan czuje w więzieniu?
- Nooo... Pobyt w więzieniu ma swoje plusy. Nie muszę na przykład wstawać w nocy i sprawdzać, czy nie zapomniałem zamknąć drzwi wejściowych.

***

Pan Iksiński uradowany do pana Mądrali:
- Nie gram na loterii, robi to zawsze moja żona. I wdzięczny jestem organizatorom tego przedsięwzięcia, że raz po raz przekonują moją żonę, że ona zawsze się myli.

***

Dwaj skazani spotykają się w więziennej celi. Jeden pyta:
- Ile dostałeś?
- 15 lat. A ty?
- 10 lat.
- To zajmij pryczę przy drzwiach, bo szybciej wychodzisz!

***

Dziadek Iksiński przekonuje sąsiada:
- Wolę mieć konia niż samochód! Przynajmniej kiedy go prowadzę do kowala, żeby go podkuł, ten nie znajduje w nim tysiąca innych wad do naprawy!

***

Kowalski pyta kolegę:
- Byłeś wczoraj na dyskotece?
- Nie! Moja dziewczyna zdecydowała, że nie mam chęci tam iść.

***

Dworzec kolejowy, do informacji podchodzi podróżny i pyta:
- O której odjeżdża pociąg do Warszawy?
- Nie wiem.
- Ale jak to, pani jest informacją, pani powinna mnie poinformować.
- Więc pana informuję, że nie wiem.

***

Żona zwraca się do męża:
- Kochanie, czy kupisz mi nową torebkę?
- Ale po co? Widzę przecież doskonale, że ta stara jest jeszcze w świetnym stanie.
- No widzisz! Sam mówisz, że jest stara.

***

Po zaręczynach dziewczyna zrywa z chłopakiem Szkotem:
- Jesteś okropny! Odchodzę! Masz tutaj ten swój pierścionek! - wrzeszczy dziewczyna, zarazem ściągając pierścionek z palca.
- A pudełeczko? - zapytuje lakonicznie Szkot.

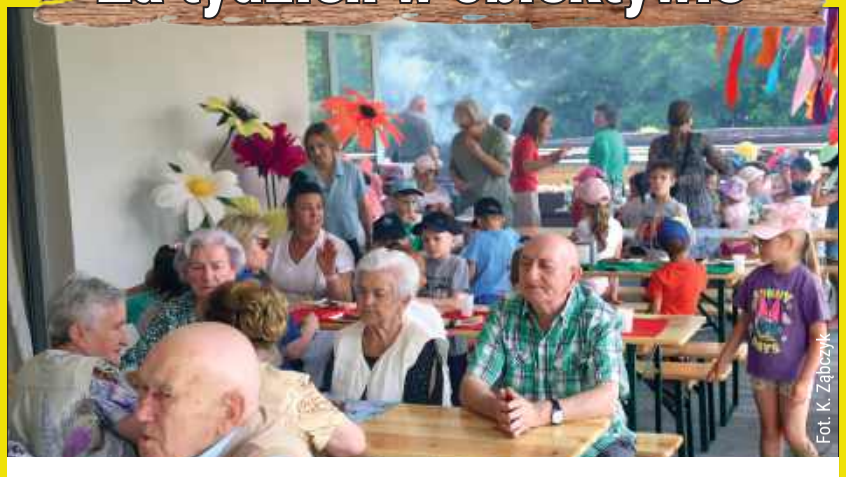
***

Gość zamówił schaboszczaka. Patrzy, a kelner niesie danie trzymając kotlet palcem.
- Czemu pan trzyma ten kotlet?
- Nie chcę, by mi ponownie upadł na podłogę.

***

Dwie blondynki przeglądają kalendarz. Pierwsza mówi:
- Ej, jutro jest Maksymiliana.
Przez chwilę się zastanawia i po pięciu minutach mówi:
- Znamy jakiegoś Maksa?
- Ibuproma.

Za tydzień w obiektywie



Fot. K. Ząbczyk

W czwartek, 18 czerwca, kolbuszowskie bulwary nad Nilem zamieniły się w miejsce wyjątkowej integracji międzypokoleniowej. Stowarzyszenie „Nasza Przestrzeń" zorganizowało tam piknik pod hasłem „Seniorzy dzieciom, dzieci seniorom". Pełna relacja z tego wydarzenia znajdzie się w kolejnym numerze naszego tygodnika.

Czekam na dom



Fot. Łapka w Łapke (2)

Maleństwa nie są jeszcze do adopcji, mają troskliwą mamusię, która jeszcze chętnie je powychowuje, ale powoli już możecie się psychicznie nastawić na adopcję. Kociaki przebywają w Kolbuszowej. Tel.: 727 167 727.

Z Facebooka



Dołącz do jednej z naszych grup i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 8eda3569ee